Rok 1872. Kraków, piątek 8 listopada. Nr. 256.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

KRAJ

Przedpłata wynosi:

	rocznie		kwartalnie		miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	—	5 złr.	—	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	—	5 „ 25	—	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	—	6 „	—	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	—	4 tal. 5 sgr.	—	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	—	27 frank.	—	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	—	20 frank.	—	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów).*

W pierwszym umieszczeniu wiersz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. —

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

w Krakowie:

na miesiąc listopad .... złr. 2
„ listopad i grudzień „ 4

z przesyłką pocztową w Austrji:

na miesiąc listopad ...... złr. 2.25
„ listopad i grudzień „ 4.50

Kraków 7 listopada.

Pierwsze posiedzenie sejmu uwydatniło już dostatecznie wielką niechęć rządu dzisiejszego dla kraju naszego. Interpelacja posła Chrzanowskiego podniosła nieusankcjonowanie czterech ważnych uchwał sejmu z ostatniej sesji. Cóż na to odpowiedział komisarz rządowy? Błahym pretekstem odpowiedział na pierwszy punkt interpelacji a niewiadomością zasłonił się co do trzech ostatnich jej punktów.

Sejm uchwalił, aby płace nauczycielskie ściągane były przez urzęda podatkowe od gmin i wypłacane nauczycielom: zamiast więc usankcyonować tą uchwały i wydać do urzędów podatkowych odnośne polecenie rząd na to odpowiada, że „sejm nie ma prawa przekazywać urzędom państwowym nadzwyczajne czynności“.

Zaprawdę jaskrawszego dowodu niechęci rządu dla kraju naszego nie trzeba. Pociesza nas jednak p. komisarz że ministerstwo zniósłszy się z namiestnictwem pracuje już nad odnośną instrukcją dla urzędów podatkowych. Na trzy ostatnie punkta interpelacji posła Chrzanowskiego, komisarz rządowy dał odpowiedzi najniedostateczniejsze, które również dokumentują tylko niechęć rządu dzisiejszego do wszelkiego rozwoju narodowego w Galicji. P. komisarz powiada, że namiestnictwo nic nie wie co się dzieje z przedłożonemi ministerstwu uchwałami sejmowemi względem zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego w akademji technicznej, w szkołach średnich i względem zmiany ordynacji wyborczej — ministerstwo bowiem milczy a namiestnictwo dopiero teraz zasięgnie informacji. Szkoda że nasi delegaci we Wiedniu także milczeli tak długo i nie pytali się w stósownej chwili ministerstwa dla czego uchwał tych nie przedkłada do sankcji monarszej.

Ta niechęć rządu dzisiejszego dla Galicji tem jaskrawiej występuje jeżeli porównamy postępowanie jego w obec nas z postępowaniem jego w innych prowincjach.

Naszemu sejmowi rząd nie przedkłada projektu względem zakładania szkół ludowych; zostawia on to inicyatywie sejmu i kraju; ale sejmowi tyrolskiemu **rząd przedłożył aż trzy projekta ustaw** tyczące się szkolnictwa, mianowicie projekt o nadzorach szkolnych; projekt względem **zakładania szkół ludowych**, nareszcie projekt względem uregulowania stosunków prawnych stanu nauczycielskiego.

Tak więc Galicja nie może się doprosić tego, czego rząd z własnéj inicjatywy daje Tyrolowi. Ale naturalnie, rząd pilnuje tylko własnych swoich interesów! W Tyrolu chodzi mu o podkopanie opozycji klerykalnéj, ultramontańskiéj, i dla tego spieszy mu się z zakładaniem szkół ludowych! spieszy mu się z uregulowaniem stosunków prawnych, a więc polepszeniem bytu nauczycieli!

U nas inne ma on interesa — bo u nas lud ciemny nie ma wyższych potrzeb narodowych i może być każdéj chwili ślepém narzędziem władzy. — Więc u nas nie spieszy się rządowi ze szkołami ludowemi, które z oświatą przyniosłyby poczucie narodowe, rozproszyłyby przesądy kastowe, — sprowadziłyby w kraju jedność społeczną i wspólne dążenia.

U nas zostawia rząd sprawę szkół ludowych inicjatywie sejmu. O! wié on dobrze co robi, wié on dobrze co to znaczy; bo oto sejm nasz na wczorajszém posiedzeniu swém **nie uznał nagłości wniosku Małeckiego, żądającego uchwalenia ustawy szkolnéj.**

Sprawy sejmowe.

Lwów 6 listopada.

(Posiedzenie II, d. 6 listopada.)

Początek o godz. $10^1/_2$ zrana. Wczoraj było posłów obecnych 84, dziś jeżeli nie mniéj, to z pewnością nie więcéj. Zamiast Mandyczewskiego, który jeszcze nie przyjechał, wzywa marszałek na sekretarza ruskiego innego księdza. Pp. E. **Wolański** i **Konopka** otrzymują 8-dniowy, **Tyszkowski** 14-dniowy urlop. Sekretarz odczytuje spis petycyj:

1) Blauth Józefa, wdowa, o datek z łaski.

2) Wydział pocztmistrzów galicyjskich o przyznanie prawa wybieralności do rad gminnych pocztmistrzów.

3) Tenże wydział w sprawie podwyższenia płacy pocztmistrzom.

4) Sidorowicz Zygmunt, malarz, o pomoc w celach dalszego kształcenia się.

5) Wydziały powiatowe w Pilznie i Nowym Sączu o reformę gminną i zaprowadzenie gmin zbiorowych.

Na wniosek Jasińskiego 2 i 3 petycja przydzielone do wybrać się mającéj komisji jurydycznéj.

Następuje czytanie 4 interpelacji do komisarza rządowego.

1) Cztery ustawy uchwalone na zeszłéj sesji nie otrzymały sankcji cesarskiéj, a mianowicie: z d. 17 paźdz. r. z. o ściąganiu pensyj nauczycielskich przez urzęda podatkowe; z d. 27 września o zaprowadzeniu języka polskiego jako wykładowego w akademji technicznéj; z d. 10go paźdz. o języku wykładowym w szkołach średnich; z d. 12go paźd. postanowienie względem zmiany ordynacji wyborczéj. Nie wiadomo dotąd, czy zostały one przedłożone do sankcji, czy odmówiono takowéj, czy sejm ma na nowo je uchwalać, ponieważ są potrzebne, czy pozostały martwą literą; poseł Chrzanowski i towarzysze zapytują tedy, co się stało?

Komisarz rządowy Bartmański. Mogę tylko dać odpowiedź kategoryczną co do ustawy pierwszéj. Nie otrzymała ona sankcji dla tego, ponieważ przekazywała nowe czynności urzędom rządowym, do czego sejm nie jest kompetentny, lecz tylko rząd w zakresie administracyjnym. Mogę jednak oświadczyć, że ministerstwo uznało potrzebę takiego zaprowadzenia i nagłość, zniosło się tedy z namiestnictwem względem ułożenia instrukcji dla urzędów podatkowych.

Instrukcja ta już ułożona, temi dniami dostanie się do rady szkolnéj do zaopiniowania, poczém dla bliższego przeprowadzenia téj sprawy delegowana będzie komisja mięszana z reprezentantów namiestnictwa, rady szkolnéj i dyrekcji skarbu. Co do innych ustaw, namiestnictwo nie otrzymało żadnych objaśnień od ministerstwa, i dopiero po zasięgnięciu takowych odpowiem.

2) Dnia 12 października 1871 uchwalił sejm, że w przeciągu bieżącéj kadencji zmiana ordynacji wyborczéj jest możebną przy komplecie zwykłym i absolutną większością.

Skwarczyński i towarzysze zapytują, dlaczego dotąd żadnéj wiadomości niema o sankcji i czy można się jéj spodziewać w ciągu bieżącéj sesji?

Bartmański. Ustawa ta została przedłożoną do sankcji. Jednak dotąd nie nastąpiła decyzja najwyższa. Zasięgnę bliższych wiadomości.

3) Głos publiczny domaga się uregulowania szkolnictwa ludowego. Obowiązkiem rządu jest przedstawić wnioski do tego i dostarczyć sejmowi materjałów. Wiadomo, że rada szkolna ułożyła z. r. projekt urządzenia szkół ludowych. Komisarz rządowy oświadczył wówczas, że przedłożenie jego sejmowi zależy od władz centralnych. Dotąd oczekiwania płonne. Zostaliśmy bez ustawy szkolnéj. Czerkawski i towarzysze zapytują więc: czy rząd zamierza i kiedy przedłożyć projekt wzmiankowany lub inny i jakie są powody zwłoki?

Bartmański. Namiestnictwo nie otrzymało o tém żadnego objaśnienia. Zasięgnę takowe.

4) W r. 1847 podczas głodu (po rzezi tarnowskiéj) rząd dawał chłopom zapomogi w taki sposób, że takowi za bezcen sprzedawali swoje grunta. Za pożyczkę nie można téj zapomogi uważać, bo dawana była także chałupnikom, którzy żadnéj hipoteki nie mieli. Przez 26 lat rząd nie upominał się o zwrot, aż dopiero tego roku, kiedy może podobny głód grozi, wystosował wezwanie do gmin, wyznaczając dwa krótkie termina do spłaty. Gminy nie prosiły o zapomogę; grunta poprzednich dziły tymczasem w inne ręce, i gminy nie ręczyły za nic. Jak można teraz o to się upominać?

Zapytuje Baum i towarzysze.

Bartmański. Mogę dziś tylko tyle odpowiedzieć, że egzekucja téj pretensji została już wstrzymaną.

P. Hoszard interpeluje wydział krajowy, dlaczego od 4 lat po przeprowadzeniu korespondencji nie odebrał dotąd pod swój zarząd fundacji stypendyjnéj Kazimierza Petryczyna, wynoszącéj około 70,000 złr. i w sprawozdaniu z czynności swoich żadnéj nawet wzmianki o niéj nie czyni?

Pietruski, jako referent fundacyjny, odpowie na to w tych dniach.

Wniosek posła Antoniego Małeckiego:

Wysoki sejm raczy uchwalić, co następuje:

1. Celem ostatecznego uregulowania w kraju sprawy oświaty ludowéj, sejm wypowiada postanowienie wygotować już w ciągu obecnéj sesji ustawę, dotyczącą zakładania i utrzymywania szkół ludowych, niemniéj unormowania stosunków prawnych stanu nauczycielskiego. A ponieważ odpowiednie potrzebom przeprowadzenie téj sprawy wymagać będzie większych funduszów aniżeli obecne, sejm postanawia równocześnie obmyślić takie do funduszu krajowego przypływy, przez któreby szkolnictwo ludowe w kraju, tam gdzie środki gmin miejscowych nie wystarczają, było stale rok rocznie zapomagane.

2. Ma być wybrana już na najbliższém posiedzeniu osobna komisja, która:

1) przedłoży projekt do rzeczonéj ustawy;

2) zaproponuje ogólną zasadę, podług któréj należałoby rok rocznie tworzyć taki subwencyjny fundusz szkolny ze źródeł dochodów krajowych;

3) oznaczy wysokość tego funduszu na przeciąg roku pierwszego po udzieleniu najw. sankcji ustawom, ze sprawą tą w związku będącym.

3. Poleci się téj komisji, aby najdaléj za półtora tygodnia, od dnia wyboru jéj licząc, przedłożyła rezultat pracy swojéj w wyż wytkniętym kierunku.

Wnioskodawca prosi, aby sprawa, która porusza, uznaną została jako nagła.

Nagłość tego wniosku została odrzucona, co w każdym razie trudno zrozumieć. Wniosek podobny mógł być tylko albo uznany nagłym, albo wprost odrzuconym. Gdy pójdzie na drogę regulaminową, dostanie się może na jedno z ostatnich posiedzeń i wtedy, może w przeddzień zamknięcia sesji, sejm z całą powagą będzie debatować nad tém, czy „wypowiedzieć postanowienie wygotowania już w téj sesji ustawy dotyczącéj szkół ludowych i unormowania stosunków prawnych stanu nauczycielskiego.“ Oczywiście większość, odrzucająca nagłość wniosku, nie zastanawiała się wcale nad jego treścią.

Dwa następne wnioski poszły także na drogę regulaminową. — Podajemy je tu w całości:

Wniosek Skwarczyńskiego:

Zważywszy, że powszechnie uznaną jest potrzeba zmienienia dzisiejszéj sejmowéj ordynacji wyborczéj, a perjod sześcioletni postanowiony ustawą z dnia 20 września 1866 do uchwalania zmian jéj prostą większością głosów i w zwykłym komplecie upływa z obecną sesją sejmową;

zważywszy, że wysoka izba uchwaliła na dniu 12 października 1866 r. projekt ustawy przedłużającéj to prawo na dalszych sześć sesyj sejmowych, a dotąd nie otrzymaliśmy wiadomości o téj do najwyższéj sankcji przedłożonéj ustawie; wnoszę:

Wysoki sejm raczy uchwalić ustawę: W ciągu bieżącego perjodu sejmowego jakoteż w ciągu następujących po tym perjodzie sześciu sesji sejmowych, potrzebną jest do powzięcia uchwał odnoszących się do zmian sejmowéj ordynacji wyborczéj obecność więcéj niż połowy całéj liczby członków sejmu, a zmiany te mogą być uchwalone bezwzględną większością głosów obecnych.

Po upływie tych sześciu sesji sejmowych wspomnione zmiany mogą być uchwalone tylko w obecności przynajmniéj trzech czwartych całéj liczby członków sejmu i za przyzwoleniem przynajmniéj dwóch trzecich części członków obecnych.

Skwarczyński, Michalski, Baum, Hoszard, Dąbrowski, Golejewski, Król, Horodyski, Czerkawski, Włodek, Wesołowski, Wereszczyński, Chrapek, Spławiński, Jasiński.

Wniosek ks. Króla: Wys. sejm uchwali: „Koszta szpitalne rozkładają się na kraj cały“.

Po udzieleniu urlopu posłowi Tyszkowskiemu wzięto pod obrady wniosek ks. Krasickiego o udzielenie zapomogi pogorzelcom Jaryczowa.

Na żądanie posła Zyblikiewicza wnioskodawca uzasadnił nagłość, która też przyjętą została.

Sprawy znajdujące się na porządku dziennym, które wczoraj podaliśmy, a mianowicie pierwsze czytanie przedłożeń wydziału krajowego, załatwiono w sposób regulaminowy przez odesłanie do rozmaitych komisji. Wniosek p. Chrzanowskiego, aby sprawę reformy gminnéj poruczono osobnéj komisji upadł, sprawa ta zatem traktowaną będzie w komisji administracyjnéj, a za to do spraw drogowych wybraną będzie oddzielna komisja. Wywołała również dyskusję liczba członkow wejść mających w skład komisji budżetowéj. — Poseł Zyblikiewicz wniósł komisję z 9 członków, dlatego, że zbyt liczne ciała nie są w możności prędko załatwić spraw. Za komisją z 11 członków przemawiali pp. Gross i Krzeczunowicz i cyfra ta uchwaloną została.

Przedłożenie o wykupnie mesznego i skupczyny na wniosek p. Potockiego odesłano do komisji prawniczéj, do sprawozdania zaś z czynności wydziału krajowego na wniosek p. Chrzanowskiego uchwalono wybrać oddzielną komisję z 5 członków.

Pozwolenie na pobór dodatków na potrzeby gminne do podatków bezpośrednich uchwalono **dla gmin** następujących:

Gm. Brzeżany 60 pr. pod. konsumcyjnego od wina; gm. Bursztyn 34 pr. podatku domowo-klasowego i 26 pr. innych podatków; gm. Humnisko 35 pr.; Daradzowa 23 pr.; Smolnica 70 pr.; Demycza 30 pr.: Illińce 31 pr., Kustyń 30 pr., Smarzów 30 pr., Strzemilcze 40 pr., Serafinka $61^1/_2$ pr. na r. b. a $36^1/_2$ pr. na rok przyszły, Głuszkowa 33 pr., Żywaczów 35 pr., Czernelica 28 pr., — Strzylcze $30^1/_2$ pr., Toporowiec 30 pr., Raszkowa 28 pr., Uniża 28 pr., Targowica 40 pr., Semenowce 30 pr.

Podczas sumarycznego przyjmowania tych ustaw okazał się chwilowo brak kompletu, któremu przez zawezwanie posłów, którzy wyszli z sali zaradzono.

Posiedzenie odroczono o godzinie 12 minut 40. Dalszy ciąg posiedzenia wieczorem o godzinie 7, — ponieważ dziś z powodu ruskiego święta nie może być posiedzenia.

Interpelacja wniesiona przez posła **Chrzanowskiego** na wczorajszém posiedzeniu sejmu, brzmi dosłownie jak następuje:

„Sprawozdanie wydziału krajowego wykazało, iż dotychczas nie jest wiadomém, czy cztery ważne ustawy uchwalone przez sejm na zeszłoroczném sesji, przedłożyło ministerjum do zatwierdzenia cesarskiego, lub dla jakich powodów nie przedstawiło ich do sankcji monarchy. Ustawy te są: 1) Ustawa uchwalona 17 października r. z. o pobieraniu od gmin przez c. k. urzędy skarbowe uposażenia dla szkół ludowych i o wypłacaniu przez te urzędy pensji nauczycielom ludowym; 2) ustawa uchwalona 27 września r. z. zaprowadzająca język polski jako wykładowy w akademji technicznéj lwowskiéj; 3) ustawa uchwalona 10 października r. z. zmieniająca art. V ustawy z 22 czerwca 1866 r. o języku wykładowym; 4) ustawa uchwalona 12 października r. z., zawierająca dodatek do ordynacji wyborczéj z 26 lutego 1861 r.

„Wiadomość, czy ustawy te są przedłożone do zatwierdzenia cesarskiego? lub dla jakich powodów ministerjum nie podało ich do sankcji? jest niezbędną prawie dla sejmu, albowiem niemając jéj, nie wie sejm, czy potrzeba teraz uchwalać ponownie rzeczone ustawy bardzo użyteczne dla kraju, ponawiając je zaś, nie może bez żądanéj wiadomości poczynić takich zmian w osnowie ustaw wspomnionych, iżby ustawy te przedłożone były przez ministerjum do sankcji i nie pozostały znów martwą literą, a praca sejmu bezowocną.

„Nakoniec zważając, że w monarchji konstytucyjnéj przedłożenie lub nieprzedłożenie do zatwierdzenia monarchy ustawy uchwalonéj przez sejm, jest atrybucją **odpowiedzialnego** ministerstwa.

„Z tych powodów, podpisany zapytuje c. k. komisarza przy sejmie galicyjskim; czy wymienione wyżéj ustawy uchwalone przez sejm w roku zeszłym przedłożyło ministerjum do zatwierdzenia cesarskiego? Jeżeli zaś odmówiło ich przedłożenia, które paragrafy ustaw przez sejm zaprojektowanych w roku zeszłym spowodowały tę odmowę ze strony ministerstwa.“

We Lwowie 5 listopada 1872.

Leon Chrzanowski.

Popierają interpelację: *Ziemiałkowski, Pietruski, Smarzewski, Baum, Ludwik Wolski, Ed. Weisman, Hoszard, Smolka, Polanowski, Czerkawski, Majer, Dąbrowski, Agapsowicz.*

PATRYARCHA.

POWIEŚĆ

przez

Adama Bełcikowskiego.

Tom II.

(Ciąg dalszy.)

Najazd.

W kilka minut potém, zostawiając wieś na boku, stanęli przed zamkiem.

Brama była otwarta jak zawsze. Wjechali na dziedziniec, gdzie nie widać było jeszcze najmniejszego ruchu. Wszyscy jeszcze spali. Drużyna zajechała przed sam zamek.

Zawiła wydał od razu polecenie, ażeby cały zamek otoczyć, o ile na to jego siły pozwalały. Odłączył dziesięciu ludzi, którzy mieli po obu bokach i z tyłu zamku dawać baczność, ażeby nikt ogrodem z niego się nie wymknął. Reszta miała uderzyć z przodu na zamek i wejść do środka.

Nim oba te korpusy się rozłączyły, z oficyn i ze stajen wyszło kilku ludzi dworskich, nawpół ubranych, a zwabionych tutaj niezwykłym w zamku zgiełkiem i turkotem tylu pojazdów naraz zajeżdżających.

Byli pewni, że to są goście, chociaż ich przybycie niezwyczajne i niespodziane bardzo ich zadziwiło. Obecność dwóch pachołków sądowych, których przed dwoma dniami poznali, pobałamuciła wkrótce ich wyobrażenia. Ujrzawszy ich, myśleli, że przybyli są wysłannikami urzędu. Kiedy wreszcie zobaczyli także Zawiłę, nie wiedzieli zgoła, co mają o tém wszystkiém myśleć.

Z ciekawością i pewném osłupieniem przypatrywali się więc przybyłym.

Zawiła wysunął się do nich.

— Graf w domu? — zapytał.

— W domu.

— To dobrze.

Skinął na jeden oddział swoich towarzyszy, a ci w jednéj chwili otoczyli ludzi hrabiego, którzy zupełnie stracili przytomność.

Z furgonów wydobyto sznury, które z sobą przywieziono.

— Dajcie się powiązać — odezwał się do nich Zawiła — albo inaczéj...

Towarzysze zrozumieli, co chciał powiedzieć, i kilka rur dubeltówek i pistoletów skierowało się na ludzi hrabiego.

Teraz dopiero zrozumieli oni, że coś złego się święci. Ale nie było rady; trzeba było uledz przemocy. Związano wszystkich jak baranów, zaprowadzono do wozowni, i tam ich zamknięto, zostawiwszy na straży dwóch ludzi z bronią.

Zawiła tymczasem popchnąwszy owych dziesięciu w ogród, z głównym korpusem zmierzał na teras. W samych drzwiach spotkał go marszałek; nieco daléj widać było dwóch lokai ledwie ze snu ocuconych i trwożnie spoglądających na przybyłą drużynę.

Marszałka zbudził także hałas na dziedzińcu. Wyszedł on przed chwilą na teras, i lubo nie mógł sobie z tego zdać sprawy, widział co się tam działo. Ujrzawszy Zawiłę, domyślił się choć w części, o co chodzi.

Patrząc surowo na przybyłych, zapytał:

— Do kogo to?

— Powiedz nam stary, gdzie jest graf?.. u siebie?... — odpowiedział mu Zawiła.

Marszałek rozkrzyżował ręce w bramie.

— Do grafa tak się nie wchodzi, proszę sobie ztąd wyjść! — zawołał mocnym głosem.

— Żartuje sobie z nas!

— Związać go! — zawołało kilka głosów.

Dwóch ludzi ze sznurami przystąpiło do niego. Starzec pchnął jednego i drugiego w piersi, aż się w tył potoczyli.

Przyskoczyli inni i powalili go na ziemię. Niedługo starzec leżał związany na kamieniach.

Dwaj lokaje hrabiego, widząc co się robi z marszałkiem, zaczęli uciekać przez sień do pałacu. Zawiła krzyknął za nimi, podnosząc pistolet:

— Stój, bo palę! — i obaj stanęli w miejscu. I ich także związano.

Cała załoga zamkowa była już w rękach zwycięzców.

— Teraz prosto do niedźwiedzia! — zawołał Zawiła na swoją drużynę, i poprowadził ją do gabinetu hrabiego w narożnéj baszcie.

Drzwi zastali niezamknięte. — Kilku „przyjaciół“ z Zawiłą weszło do środka, reszta została na kurytarzu.

Ale w gabinecie nie było nikogo. Łóżko było rozesłane i widać było, że ten kto na niem spał, niedawno je opuścił.

Szukano pod łóżkiem, w kominie, zaglądano pod stół i za każdy większy sprzęt w pokoju stojący, ale napróżno.

Na stole, przy zgaszonéj lampie, leżała biblja hrabiego w pergamin oprawna i rozłożona. Zapewne wieczór lub w nocy hrabia z niéj czytał. Kartka, na któréj książka była otwarta, była nieco zabrukana i nosiła na sobie ślady częstszego czytania.

Zawiła, stanąwszy przy stole, rzucił machinalnie wzrokiem na tę kartkę i natrafił na te słowa:

„Przecz nędznemu dana jest światłość, a żywot tym, którzy, są utrapionego ducha?

„którzy czekają śmierci, a nie przychodzi, choć jéj pilniéj szukają niż skarbów skrytych;

„którzyby się z radością weselili, pląsając, gdyby znaleźli grób.

„Przecz dana jest światłość mężowi, którego droga skryta jest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?“

Zawiła czytał to bez myśli, nie zastanawiając się nad tem, jakie znaczenie mogą mieć w tem właśnie miejscu, w którem był, te rozpaczliwe skargi nieszczęśliwego Joba.

Odwrócił się od książki z tem samem usposobieniem, w jakiem do niéj przystąpił, i odezwał się nawpół z gniewem nawpół z kwaśną miną:

— Za długo bawiliśmy się na dziedzińcu, stary gdzieś czmychnął tymczasem. Ale musi być w zamku, i choćby był pod ziemią to go znajdziemy.

W téj chwili niespodziana przygoda zwróciła oczy wszystkich w jeden kąt pokoju.

Jeden z towarzyszów wyprawy, szukając czy hrabia się gdzie nie ukrył, nagle zapadł się w samym rogu gabinetu pod podłogą, tak, że mu tylko głowę widać było i przestraszony tym wypadkiem, krzyknął mocno.

Wszyscy w jednéj chwili pobiegli w tę stronę, dopomogli towarzyszowi do wydobycia się na wierzch i odsunąwszy dywan z podłogi, zobaczyli, że w istocie w tem miejscu był otwór, jakby prowadzący do jakiegoś mieszkania niżéj położonego.

Czytelnicy nasi lepiéj niż towarzysze Zawiły zrozumią, że była to owa tafla spuszczająca się, po któréj można się było dostać do zamurowanego pokoju, znanego nam dobrze z poprzedniego opowiadania. Tafla ta wisiała teraz nieruchomo w trzech czwartych wysokości zamurowanego pokoju. Widocznie w jéj maszynerji coś się popsuło. Tym sposobem jednak w gabinecie hrabiego utworzył się rodzaj samołowki, niewidocznéj, bo zakrytéj dywanem, w którą wpadł nieszczęśliwy towarzysz wyprawy.

Zawiła położył się na ziemi, ażeby lepiéj otworowi się przypatrzyć, i wetknąwszy głowę tak głęboko jak było można, przekonał się, że otwór ten prowadzi gdzieś daléj. Podniósł się więc szybko i zawołał z radością:

— Mamy go!... o téj jamie nie wiedziałem....

Zapalono światło i przy pomocy sznurów kilku odważniejszych spuściło się do zamurowanego pokoju.

Wszystko było tu w tym stanie, jak to widzieliśmy owéj nocy, kiedy hrabia spowiadał się przed Wandą z okropnych wydarzeń swojego życia. Nie było tylko dwóch rzeczy: portretu hrabiny i czaszki Jurdokima.

Ale co gorsza nie było także i hrabiego. Przetrząśnięto znowu jak najskrupulatniéj pokój, i pomimo uporczywego przekonania Zawiły, że hrabia tu być musi, nigdzie go nie znaleziono.

Cały zamek uległ podobnie ściśléj rewizji jak gabinet i pokój zamurowany. Szukano po wszystkich pokojach, po strychach i po piwnicach, bez najmniejszego skutku. Nigdzie ani śladu pobytu hrabiego lub ucieczki znaleźć nie było można. Wypytywano się o niego ludzi dworskich, grożono im ciężką karą, gdyby zataili prawdę, ale wszyscy odpowiadali, że hrabia był wczoraj wieczór w zamku i na noc udał się do swego gabinetu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Rohatyńska rada szkolna
wystosowała do sejmu następującą petycję:

Wysoki sejmie!

Sprawa oświaty ludu, w ostatnich czasach żywiéj nieco w kraju naszym poruszona, od lat kilku wyczekuje od wysokiéj reprezentacji kraju stanowczego załatwienia przez wydanie ustawy, regulującéj stosunki szkół ludowych.

Jak dalece dotychczas obowiązujące przepisy są niedostateczne, dowodzi najlepiéj dzisiejszy stan szkół ludowych. Póki przeszło 3000 gmin wiejskich nie posiada wcale szkół elementarnych, póki przeszło pół miljona dzieci obowiązanych do szkoły nie uczęszcza, póki nauczyciele ludowi pobierają pensję taką, że z niéj wyżyć prawie niepodobna, póty nie może być u nas mowy o prawdziwéj oświacie. A przecież bez niéj niemożliwym jest wszelki postęp pod względem narodowym, ekonomicznym i społecznym, bez niéj wykonywanie praw obywatelskich ludowi przysłużających jest iluzorycznem, bez niéj wreszcie samorząd gmin staje się i stać się musi bezrządem.

Że zaś gminy nasze wiejskie, na które dotychczasowa ustawa prawie wyłącznie nałożyła obowiązek utrzymywania szkół ludowych, zbyt są ubogie, aby obowiązkowi temu same sprostać mogły, a zbyt małą czują potrzebę oświaty, ażeby dobrowolnie tak znaczny ciężar ponosić chciały, że daléj sprawa zaprowadzenia szkół we wszystkich gminach jest interesem już nie gminy saméj, ale kraju całego, przeto koszta utrzymania szkół ludowych ponosić winien kraj cały, z podatków opłacanych w równéj mierze przez wszystkich opodatkowanych.

W imię przeto lepszéj przyszłości, któréj bez oświaty ludu wiejskiego nigdy nie zdobędziemy, w imię najżywotniejszych interesów tego ludu biednego i wyzyskiwanego, bo jest ciemnym i nie zna warunków swego rozwoju, w imię przyszłych pokoleń, wobec których my dzisiaj zaniedbaniem sprawy oświaty ludu ciężką zaciągamy winę, upraszamy:

„Raczy wysoki sejm jeszcze w ciągu bieżącéj sesji sprawę szkół ludowych jako najważniejszą i najnaglejszą stanowczo załatwić uchwaleniem ustawy w tym duchu, aby:

1) każda gmina miała swoją szkołę ludową;

2) aby koszta utrzymania szkół ludowych opędzano z podatków krajowych;

3) aby uregulowano płacę nauczycieli ludowych w myśl ustawy z 14 maja 1869 oznaczając najniższą płacę 300 złr.“

Rohatyn 4 listopada 1872.

Jan Dukla Burlikowski przewodniczący, *A. Schäffer* zastępca burmistrza, *Michał Domański* inspektor miejscowy i wnioskodawca, *Fr. Hirschberg* burmistrz, *Demeler Silewski* członek rady szkolnéj, *Jan Kiryczyński* ruski prychodnyk (podp. skoropisem), *J. Ostern, Mikołaj Hlebowicki.*

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 5 listopada.

Przesławszy wam już wczoraj sprawozdanie z pierwszego posiedzenia sejmu, spieszę uzupełnić je, jeszcze kilkoma uwagami.

Mowa pana marszałka prócz kilku oklepanych frazesów powtarzanych na każdéj sesji, nie zdobyła się na nic godnego uwagi, za to pan namiestnik dał nam dokładny obraz stanu naszego kraju w roku ubiegłym, jak człowiek, który starannie obserwuje wszystkie objawy życia w kraju. Ze szczególném upodobaniem zwrócił się pan namiestnik do spraw szkolnych i postępowi, jaki się objawił na tém polu w roku zeszłym, poświęcił większą część swéj mowy. Może nie każdemu wiadomo, że hr. Gołuchowski w ostatnich czasach największą część swych starań poświęca sprawom szkolnym i jeżeli gdzie, to na tém polu znacznie już przysłużył się krajowi.

Wiadomo, że rada szkolna już dawno przygotowała projekt organizacji szkół, który przesłała rządowi, gdyż tylko za pośrednictwem rządu projekt jéj może się dostać do sejmu. Projekt ten ministerstwo zwróciło radzie szkolnéj jeszcze w początkach roku bieżącego w celu poczynienia zmian i poprawek, jakie jéj wskazało. Radzie szkolnéj nie pozostawało naturalnie nic innego, chcąc żeby z jéj pracy był jakikolwiek pożytek, jak tylko usłuchać i polecone zmiany porobić. Zmieniony w ten sposób projekt poszedł jeszcze raz w kwietniu r. b. do ministerstwa, gdzie dotąd spoczywa, i rząd nie myśli z niego żadnego robić użytku. Otóż jednym z celów ostatniéj podróży namiestnika do Wiednia miało być także wydobycie tego projektu i postawienie go na sejmie jako wniosek rządowy. Niestety, nic nie zdołało skruszyć pana ministra. Obecnie najważniejsza sprawa, jakiéj rozwiązania spodziewa się kraj od dzisiejszego sejmu, sprawa szkolna, nie ma nawet wygotowanego projektu, któryby mógł być wzięty za podstawę do obrad. W ten sposób jest prawie niepodobieństwem, żeby na tak krótkiéj sesji mógł sejm stanowczo załatwić tak ważną sprawę. Jeżeli będzie dobra wola i gorliwość potemu, to co najwyżéj, wygotują przynajmniéj prowizoryczną ustawę. Ustawa taka znagli wreszcie i rząd sam do ustąpienia gwałtownéj potrzebie kraju. Drugim celem podróży p. namiestnika do Wiednia było energiczne zaprotestowanie przeciwko reakcji niemieckiéj, jaka się poczęła wkradać do władz. Wiadomo wam, że minister skarbu de Pretis uszczęśliwił Lwów znowu najczystszéj wody kulturtregerem Wittkiem, który nie umiejąc ani słowa po polsku, przyjechał nas cywilizować. Co więcéj, dzisiejszy minister poważył się znieść rozporządzenie cesarskie o wprowadzeniu języka polskiego i kazał napowrót pisywać po niemiecku. Nowy to gwałt zadany narodowości naszéj. Czy udało się namiestnikowi skutecznie protestować, nie wiadomo jeszcze.

Inne władze korespondują wprawdzie jeszcze po polsku, lecz stan ten jest bardzo dziś niepewny. Przy ministerstwach bowiem prawie zupełnie nie ma urzędników Polaków do spraw galicyjskich lub bardzo mało. Prosta więc rzecz, że korespondencje polskie zaledwie są cierpiane. Rada szkolna np. koresponduje po polsku, ale w ministerstwie oświaty jest jeden, wyraźnie jeden Polak. Naturalnie obarczony jest pracą, któréj nigdy podołać nie może. Na zwłoce i powstającéj ztąd stagnacji traci kraj cały. W ministerstwie handlu nie ma ani jednego Polaka. Był czas kiedy taki p. Grocholski bardzo wiele mógł zrobić. Wówczas poddawano mu niejednokrotnie z kompetentnéj strony, że należy starać się o liczniejsze obsadzenie posad przy ministerstwach Polakami.— Wówczas wystarczałoby tylko kiwnąć palcem. Ale p. minister bez teki, który nosił się z ogromnemi planami, nie chciał słuchać o takich drobnostkach. To mogłoby wprawdzie na długie lata zapewnić prędkie i pomyślne załatwianie tysiąca codziennych spraw krajowych, lecz cóż to wszystko znaczyło wówczas kiedy kraj był w przedsionku olbrzymich koncesji, bo posiadał już ministra bez teki. Podobno jest to grzechem pierworodnym wszystkich pseudomężów stanu polskich, iż nie umieją korzystać z okoliczności, nie chwytają każdéj realnéj konkretnéj korzyści, ale błąkają się w mglistych a zawsze olbrzymich nadziejach, do tworzenia których nie potrzeba im wiele, dość uśmiechu panującego, dość łaskawego słówka p. ministra, a porzucą wszystko..... dla nadziei! Ztąd byliśmy i jesteśmy wyzyskiwani. Pan Grocholski czyż mógł się wówczas narażać p. ministrowi dopominaniem się usunięcia bijącéj w oczy niesprawiedliwości, temu ministrowi, który tak był łaskawy że obiecywał.... wszystko. Dziś już zapóźno, klamka zapadła.

Ale wróćmy do sejmu. Skutkiem zapewne narzekań tak marszałka jak namiestnika na krótkość sesji sejm zamanifestował zaraz jak dalece drogi mu czas. Nie chciano go tracić na wybory sekretarzy i rewidentów i potwierdzono dawne. Lecz czy wiesz czytelniku dla czego się tak spieszono? Ot.... żeby pójść na obiad. Całe posiedzenie trwało półgodziny! Naturalnie jeżeli w układaniu porządku dziennego nie będzie przewodniczyć gorliwość i wzgląd na krótkość czasu, to można być pewnym, że sejm nic nie zrobi. Spodziewać się należy, że sejm nie spuści się na łaskę p. marszałka.

Popołudniu była recepcja posłów u namiestnika a wieczór u marszałka. Jak więc widzicie, było się do czego spieszyć. Na jutro naznaczono pierwsze czytanie wszystkich wniosków i przedłożeń wydziału krajowego, następnie wybór komisji. Ponieważ od czytania sejm uwolni sekretarza, pozostanie więc wybór komisji. Wybór ten, gdyby przyjęto uproszczony sposób, powinien był dzisiaj być załatwiony.

Na zakończenie wspomnę, że dzisiejsza *Gazeta Narodowa* na parę godzin przed sejmem doniosła, iż namiestnik przywiózł mesaż cesarski i odczyta w sejmie.

Był to bąk tendencyjny. Jak wiadomo bowiem w ostatnich czasach *Gazeta Narodowa* stała się organem do krzewienia lojalności.

Wiedeń 6 listopada.

L. Jedną z ważniejszych spraw, które obecnie tutaj się traktują, jest sprawa reformy ordynacji gminnéj miasta Wiednia.

Projekt nowéj ordynacji jest już wypracowany i wkrótce wniesionym zostanie na radę pełną.

Projekt ten zniża cenzus podatkowy do **5 złr.** i stanowi, że wszyscy obywatele austrjaccy, którzy najmniej od roku w Wiedniu mieszkają i z jakiegobądź zarobku lub dochodu 5 złr. podatku opłacają, mają prawo wyboru.

Zmiana ta ordynacji może sprowadzić zupełny przewrot stosunków miejskich tutejszych, a może nawet pod względem politycznym stać się o tyle ważną, że reprezentacja stolicy monarchji może stać się wyrazem dążności niezupełnie „wiernokonstytucyjnych“.

Relacje sejmowe, które dziś zewsząd nadeszły, mało budzą zajęcia. Wszędzie spokój i porządek, tylko w tyrolskim sejmie brakuje kilku włosko-tyrolskich posłów, w Czerniowcach zamanifestowali się abstynencją federaliści i w Zadarze 19 tylko posłów pojawiło się w sali sejmowéj.

Projekt rządowy względem reformy wyborczéj jest już wygotowany. Za kilka dni ma być rozesłany posłom wiernokonstytucyjnym.

Wiedeń. [Sejm szląski]. Po uroczystém nabożeństwie, które się odbyło we wtorek o godz. 9 zrana, nastąpiło o godz. 10 otwarcie sejmu. Najpiérw załatwiono zwykłe czynności formalne, potém wybrano 3 weryfikatorów i 4 stałe komisje, a mianowicie: polityczną, szkolną, społeczno-gospodarską i finansową, każdą złożoną z 7 członków.

Nowo wybrany poseł z gmin wiejskich okręgu cieszyńskiego Antoni Świeży złożył przyrzeczenie w języku polskim pomimo nalegania ze strony marszałka sejmowego, by według zwyczaju, użył formuły: „*Ich gelobe.*“ Sejm przyjął to intermezzo w milczeniu.

Naczelnik rządu krajowego p. Summer złożył następujące wnioski rządowe do laski marszałkowskiéj: 1) Projekt ustawy o sądach rozjemczych; 2) projekt do zmiany §. 100 ustawy wodnéj; 3) projekt dotyczący pokrywania kosztów konferencji nauczycielskich; 4) projekt dotyczączący zmiany §§. 6 i 8 ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli; 5) projekt do ustawy o opłatach, jakie uiszczać mają na fundusz emerytalny ci nauczyciele, którzy przybywają z innych krajów.

Prócz tego przedstawiła szlązka rada szkolna krajowa projekt, dotyczący podwyższenia płac nauczycieli ludowych o 200 zła., w skutek czego pobieraliby od 1go kwietnia 1873 roku nauczyciele ludowi I klasy 700, nauczyciele II klasy 600, nauczyciele III klasy 500 złr.; nauczyciele ludowi w miastach mają otrzymać 800 złr. rocznéj płacy.

Francja.

— Wyborcy konserwatyści z departamentu Girondy, zebrani w znacznéj liczbie w d. 30 października w Bordeaux, wyprawili w hotelu francuzkim ucztę dla swych deputowanych. Obecnymi byli: pp. Princeteau, kwestor zgromadzenia narodowego, książę Decazes, de Carayon-Latour, Bonnet, Johnston, margrabia de Lur-Saluces i Andrien Léon; dla różnych przyczyn nie przybyli na ucztę deputowani: jen. Martin des Pallières i Journu. Jak się spodziewać należało, mowy wypowiedziane na tym bankiecie są jednym długim aktem oskarżenia p. Thiersa za zapomnienie paktu bordoskiego. P. Carayon-Latour poszedł nawet jeszcze daléj; oświadczył on formalnie „że przywołuje całém swém pragnieniem dzień, w którym on i jego przyjaciele pić będą razem za zdrowie króla i książąt domu francuzkiego.“ Po takich słowach trudno pojąć jakiém prawem ci panowie śmią myśleć o interpelacji ministra spraw wewnętrznych względem mów wypowiedzianych w Annecy i Chambery, i jakiém prawem dziwią się i oburzają, że przedstawiciel stronnictwa postępowego złożył także swoje wyznanie wiary i ufności w rząd republikański. Jeżeli p. Gambecie wyrzucano, że mowami swemi zakłóca spokój i niweczy kredyt Francji, z niemniejszą słusznością bankiecistów z Bordeaux możnaby również nazwać wichrzycielami i burzycielami obecnego porządku rzeczy, rzucającymi kraj na zamęt, chaos, a być może i wojnę domową.

Niepodobna nam powtórzyć w całości wszystkich mów wypowiedzianych na bankiecie w dniu 30 października, zamieszczamy tylko treść mowy p. Princeteau, jednego z najznakomitszych reprezentantów stronnictwa monarchicznego.

P. Princeteau zaraz na wstępie oświadcza swoje przekonanie, że to monarchja sprawiła wielkość Francji, że ona jedna może ją osadzić na trwałych podstawach, i że ona może przyjąć tymczasowo, neutralne nazwisko rzeczypospolitéj. (Oklaski).

P. Princeteau oświadcza się następnie za wolnością handlu i wykładem nauki religji po szkołach. Ustawa wyborcza jakkolwiek zła, przyniosłaby lepsze owoce, gdyby wyborcy konserwatyści zechcieli nią się posługiwać i nie wstrzymywali się od głosowania.

Po tych objaśnieniach mowca przechodzi do swych poglądów na przyszłość Francji.

„Panowie, powiada on, przypomniałem przymierze z Bordeaux; nigdzie go tak dobrze nie znają jak tu; byliście wszyscy jego świadkami. Niepodobna tutaj podwójnie go sobie tłomaczyć; jest ono zawieszeniem wszelkiego rozwiązania pod ostateczną formą rządu.

Wniosek Riveta wydał nam się pierwszym uszczerbkiem zadanym temu przymierzu.

Tak nazwana konstytucja Vitet'a, oświadczyła, że nic nowego nie wprowadzono.

Neutralność jest zatem ciągłém prawem, ciągłym obowiązkiem rządu. Czy zachowują tę neutralność?

P. Thiers oświadcza się jawnie za rzecząpospolitą.

Nietylko objawia to zdanie z trybuny; ale je objawia na piśmie własnoręcznie, odpisując jenerałowi Chanzy na adres rady jeneralnéj departamentu Ardenów, tak jak objawia je piórem pana Barthélemy Saint-Hilaire'a przyjmując adresy różnych rad jeneralnych.

Zatem, przymierze z Bordeaux otwarcie jest skrzywiane.

Prawda, że p. Thiers oświadcza się za rzecząpospolitą zachowawczą.

Zachowawcza lub nie, byłoby to przyjęcie stanowczéj formy; byłoby to pogwałceniem przymierza.

Ale z drugiéj strony, p. Gambetta, którego zuchwalstwa, jeżeli nie zniewagi usprawiedliwiają czyny, słowa, listy, p. Thiersa i p. Barthélemy Saint-Hilaire'a, oświadcza się za rzecząpospolitą, którą p. Thiers odróżnia od swojéj. Tak że dyskusja prowadzi się pomiędzy dwoma republikami, tak jakby władza kompetentna udecydowała, że stanowczą formą rządu będzie rzeczpospolita i że odtąd rozprawy mają być ograniczone między rzecząpospolitą konserwatywną (p. Thiersem), a rzecząpospolitą radykalną (p. Gambettą). (Ogólna wesołość).

Czyż potrzeba jaśniejszego dowodu naruszenia przymierza z Bordeaux, które zastrzegało rozprawy nad rzecząpospolitą i monarchją?

Panowie, na nas spada obowiązek przywrócenia przymierza z Bordeaux, i nie dozwolenia, aby nam wykradziono monarchję z pomiędzy dwóch rzeczpospolit. Rzeczpospolita jest tylko jedna (??), a p. Thiers powiedział o rzeczypospolitéj umiarkowanéj, że zawsze kończyła krwawo albo głupio.

Co p. Thiers, historyk, uznał za niemożebne bezwzględnie, to nie wydaje się tyle niepodobném p. Thiersowi prezydentowi rzeczypospolitéj tymczasowéj. (Uśmiechy). Ufny w swój genjusz, oburza się na swe własne doświadczenie. Podejmuje się tego, co uznaje za niepodobne dla kogo innego.

Panowie, zaznaczamy to złudzenie, ale go nie podzielamy. Doświadczenie nie może być dla nas straconém, dla nas którym władza nie zawraca głowy, i którzy mierząc ludzi po wielkości wypadków igrających z niemi, nie wierzymy w siłę jednego człowieka, aby je mógł utrzymać na wodzy.

To co nie znajdujemy w pojedynczym człowieku, to możemy otrzymać jedynie od instytucji. Instytucji, któraby ochroniła rząd od powszedniego współzawodnictwa, któraby zasłoniła państwo od tych agitacji, pojawiających się zawsze ilekroć potrzeba postanowić rząd (brawo); która, gdy śmierć utworzy próżnię, zapełnia ją natychmiast samą potęgą starego okrzyku naszych ojców: król umarł, niech żyje król! (Brawo). — I patrzcie jaka jest przezorność Opatrzności:

Łaskawa nawet na nasze niezgody, zdaje się być gotową do ich przygaszenia; i kto wié, czy to nie przez ostatek swéj miłości i litości dla téj biednéj Francji, dała nam ona króla bezdzietnego i delfina bez ambicji do tronu? (Przeciągłe oklaski). Instytucją tą, monarchja!“

Jakkolwiek zręczne i wymowne były słowa p. Princeteau, wątpimy jednak, aby uczyniły one jakie wrażenie na ludzi ożywionych postępowszemi, tegoczesnemi zasadami.

Niemcy.

Berlin 6 listopada.

[Deputacja szlezwicka — przerwa sesji — projekt o ślubach cywilnych — konferencje socjalne — agitacje wyborczej]. Deputacja niemiecka z północnego Szlezwiku, która miała zbadać opinję w tutejszych sferach rządowych co do pogłosek o połączeniu napowrót północnego Szlezwiku z Danją, powróciła już do domu, przekonawszy się, że bajką jest, jakoby Prusy chciały kiedykolwiek odstąpić jakieś terytorjum zabrane.

Przerwa w sesji parlamentarnéj wywołała tutaj ogólne niezadowolnienie. Przerwy téj rząd musi użyć w celu uzupełnienia i przekształcenia izby panów, tak, aby na nowéj sesji zapewnić dla projektu ordynacji powiatowéj potrzebną większość głosów.

Wiadomość niektórych dzienników, jakoby projekt rządowy ustanowienia ślubów cywilnych napotkał był na trudności w ministerstwie sprawiedliwości, jest zupełnie bezzasadną. Projekt ten wyjdzie dopiero temi dniami z ministerstwa wyznań i nosić będzie tytuł następujący: „Projekt ustawy względem poświadczania stanu cywilnego i formy zawierania małżeństw.“

Austrjaccy delegowani w kwestji socjalnéj przybyli już do Berlina. Konferencje już się rozpoczęły.

Rrząd austrjacki reprezentuje między innymi: radzca dworu Karol Wohlfahrt, który się odznaczył dziełem o kwestji socjalnéj, a które hr. Andrassy berlińskiemu rządowi przesłać rozkazał. Ze strony Prus udział brać będą w konferencjach: tajny radzca Lothar, Bucher i i Wagener.

Stronnictwo postępowe zajęte już agitacjami wyborczemi na rok przyszły. — W tym celu wybrano komitet centralny, w którego skład wchodzą posłowie: Löwe, Duncker, Parisius i Eugenjusz Richter.

Rossja.

[Kwestja samorządu gmin — mały jego rozwój od czasu wyzwolenia włościan — nielegalny wpływ pisarzy włościańskich — biurokracja w samorządzie gminnym — niedbalstwo i nieczynność pośredników mirowych].

Od czasu zaprowadzenia instytucji ziemskich i jawnych sądów uwaga publiczna była przeważnie zwróconą na te sprawy.

Reforma zaś włościańska przeprowadzona w roku 1861 zaczęła powoli ustępować na drugi plan i przybrała pod pewnym względem niewłaściwy kierunek lub zupełnie została skoszlawioną w skutek rozmaitych okoliczności. Reforma r. 1861 miała mniéj więcéj na celu utworzenie samorządu gminnego i istotnie przy szczerych chęciach ze strony władz, od których zależało przeprowadzenie ustawy w całéj jéj rozległości, być może gmina włościańska odegrałaby znaczącą rolę w rozwoju społecznym Rossji. Nie mamy tutaj na myśli téj gminy patriarchalnéj ze wspólnem posiadaniem roli i powtarzającemi się co lat kilkanaście jéj podziałami; taka gmina będąca wyrazem pierwotnego stanu cywilizacji i barbaryńskich jeszcze stosunków musiała koniecznie zniknąć z ustroju socjalnego Rossji.

Dopiero w myśl ustawy z roku 1861 miała się wytworzyć gmina włościańska z własnym sądem, administracją, zgromadzeniami gminnemi i obieralnymi sołtysami i wójtami. Lecz właśnie ustawa ta nie znalazła należytego rozwinięcia i zastosowania i na niéj najlepiéj sprawdza się to powszechne przekonanie, że w Rossji wszystkie ustawy są wogóle bardzo liberalne i piękne na papierze, ale w rzeczywistości, w zastosowaniu przybierają potworne formy.

Na Litwie i w Zabranych prowincjach przeprowadzenie ustawy z r. 1861 pod dobroczynnym wpływem obieralnych pośredników mirowych zaczynało przybierać charakter bardzo postępowy, lecz następnie zawikłania polityczne i usunięcie pośredników obieralnych zwichnęły rozwój samorządu gminnego w samym zarodzie. Tenże sam rezultat w Rossji sprowadziły niedbalstwo i nieczynność pośredników mirowych, którzy zadowoleni z wysokich pensji, wszystkie czynności zdali najzupełniéj na pisarzy włościańskich.

Panom pośrednikom widocznie dogodniéj jest mieć interes z mniéj więcéj wykształconym pisarzem włościańskim, jak z obieralną starszyzną gminy, wójtami i sołtysami, zgromadzeniami i zarządem gminnym, składającymi się zwykle z ciemnego chłopstwa. Odtąd samorząd i sądownictwo gmin najzupełniéj przeszły w ręce pisarzy włościańskich, którzy na mocy ustawy nie mają do tego najmniejszego prawa. Pisarze zaś włościańscy pospolicie wybierani z dymisjonowanych urzędników wnieśli do samorządu i sądownictwa gminnego żywioł biurokratyczny, a zgromadzenia i zarząd gminny w skutek ich wpływu i wzrastającego coraz bardziéj znaczenia są czczą formalnością. Skutek zresztą jestto naturalny przy ciemnocie włościan i ich obieralnych wójtów, a gorszącém niedbalstwie pośredników mirowych.

Wiadomości z literatury i sztuki.

„Krzyż na stepie,“ powieść Józefa Korzeniowskiego, wyszła w tłómaczeniu francuzkiém w mieście Limoges p.t.: „La Croix des steppes trad. par Louis d'Estaing d'Estampes.“ Powieść zaś J. I. Kraszewskiego: „Jermoła,“ z przekładu francuzkiego przetłumaczoną została na język holenderski.

Przekład biblji na język sanskrycki. — Misjonarz niemiecki w Indjach wschodnich, Wenger, ukończył właśnie tłumaczenie ostatniego tomu biblji na język sanskrycki. W r. 1848 wydał on pierwszy tom przekładu, sięgający do Jozuego; w r. 1859 drugi, sięgający do Estery; obecnie cały przekład, który uczeni z wielkiém przyjmą zadowoleniem, już jest gotowy i wkrótce pojawi się w handlu księgarskim.

„Anatomja“ Hyrtl'a pojawiła się obecnie w dwunastém wydaniu. W przedmowie pisze wydawca: „Równém powodzeniem żadne dzieło anatomiczne pochlubić się nie może. Dwanaście wydań ukazało się w przeciągu lat 26, a ogółem 30,000 rozeszło się egzemplarzy. Jest to dowodem, że książka ta nie tylko w kołach uniwersyteckich w Niemczech, ale we wszystkich rozpowszechniła się krajach, gdziekolwiek anatomja jest przedmiotem wykładów publicznych.“ Byłoby do życzenia, aby znakomite to dzieło znalazło i u nas tłumacza i wydawcę.

Bibljoteki umiejętności przyrodniczych wyszedł zeszyt drugi i zawiera dalszy ciąg popularnych wykładów Tyndall'a: „Ciepło jako rodzaj ruchu,“ a dodatek, dokończenie rozprawy dr. Czyrniańskiego: „O słownictwie chemiczném polskiém;“ przegląd piśmiennictwa i bibljografję przyrodniczą.

Oddawszy zasłużone uznanie redakcji *Bibljoteki* po wyjściu pierwszego zeszytu, musimy przyznać, że zeszyt drugi jeszcze staranniéj opracowano.

P. Wład. Lercel, nauczyciel gimnazjalny, znany już z obrobienia gramatyki polskiéj według Małeckiego i zastosowania jéj do potrzeb szkolnych, wydał właśnie w Rzeszowie, drukiem i nakładem księgarni Pelara: „Przykłady do tłomaczenia z języka łacińskiego na polski i z polskiego na łaciński, podług gramatyki Sobieskiego, Znamirowskiego, Jerzykowskiego i Poplińskiego, na klasę II.“

Dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiéj*, poświęcony historji, statystyce i ekonomji krajowéj, tom III, zeszyt 11 zawiera: Materjały do statystyki Galicji, p. St. Nowińskiego (c. d.). — Koléj żelazna Karola Ludwika. — Dźwinogród pod Lwowem i jego historyczne znaczenie, przez Ant. Schneidera. — Zapiski statystyczne Galicji.—Dokumenta z archiwum aktów grodzkich i ziemskich b. województwa krakowskiego (c. d.).

Tygodnik Wielkopolski, nr. 44 zawiera: Szkoły i wychowanie w Polsce, przegląd historyczny od najdawniejszych do najnowszych czasów, napisał Alfred Szczepański (dok.). — Obrazki litewskie ze wspomnień tułacza So barri (c. d.). — Włochy w r. 1871 pod względem literackim, naukowym, dramatycznym i artystycznym (c. d.).—Mam dwa domy, fraszka sceniczna w 3 aktach, przez Wł. Wolskiego.— Przegląd literacki.— Teatr. — Wiadomości bieżące o rzeczach polskich.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Ze Lwowa do Krakowa potrzebuje telegram przeszło cztery do sześciu godzin czasu! Doświadczyliśmy tego niestety wczoraj z telegramami ze sejmu.

Sprawozdawca nasz odesłał wczoraj ze Lwowa do nas dwa telegramy: pierwszy, oddany we Lwowie o godzinie 12 minut 40, nadszedł do Krakowa o g. 5 m. 50, tak że zdołaliśmy zaledwie umieścić go w jednéj części nakładu wczorajszego numeru.

Drugi telegram oddał sprawozdawca nasz o g. 1 m. 40; telegram ten nadszedł do Krakowa o g. 7 m. 55 (już po wyjściu dziennika), więc potrzebował sześć godzin czasu, aby nas dojść.

Na dowód, że się rzecz tak ma, zachowujemy u siebie oryginały doręczonych nam depesz wczorajszych.

Jeżeli dyrekcja biura telegraficznego we Lwowie potrzebuje na telegram ze Lwowa do Krakowa sześć godzin czasu, to niechajże to ogłosi, aby sprawozdawcom naszym sejmowym oszczędzić fatygi, a nam kosztów!

Wymaga tego prosta sumienność.

Walne zgromadzenie członków towarzystwa bratniéj pomocy uczniów wszechnicy jagiellońskiéj, odbędzie się w niedzielę dnia 10 listopada b. r. o godz. 3 po południu w gmachu *Collegium juridicum* w sali promocyjnéj.

Na porządku dziennym zamieszczono:

1. Odczytanie sprawozdania z czynności za 1871/2 r.
2. Poprawki statutu.
3. Wybór nowego wydziału.
4. Wnioski członków.

Komitet zaprasza na to zgromadzenie wszystkich członków zwyczajnych i honorowych.

Stan. Królikowski, prezes.
Małdziński, sekretarz.

Walne zebranie członków stowarzyszenia „Postępu,“ odbędzie się w piątek dnia 8 listopada r. b. o godz. 8 wieczór.

† **Antoni Jelita Dobrzyński,** weteran wojsk polskich z lat 1831, 1848 i 1863, wychodźca od r. 1831, inżynier francuzki, ostatecznie nauczyciel języka francuzkiego w Brodach, zmarł tamże dnia 3 b. m., przeżywszy lat 63 na ciągłém poświęcaniu się dla dobra ojczyzny.

Na fundusz szkół ludowych zebrano dotąd w Stanisławowie 2,923 zła. 37 c.

Zbieg przytrzymany. — Władysław Świerzyński, który, jak wiadomo, wyłamał się z więzienia sądu krajowego w Krakowie, został wczoraj przez policję w szynku na Kleparzu przytrzymany.

List gończy. — Sąd krajowy w Wiedniu, ściga kupca Izaaka Steuera z Przemyśla, który przybywszy do Wiednia, wyłudził towarów za 340 zła. i zniknął.

Z Zakrzowa. — Tego roku w lecie wylew Wisły zabrał część drogi powiatowéj, idącéj z Podgórza przez Ludwinów do Zakrzowa. — Rada powiatowa wielicka, na któréj cięży obowiązek czuwania nad tą drogą, nie zadaje sobie żadnéj pracy aby przywrócić komunikację między wsiami okolicznemi a Podgórzem i Krakowem. Obecnie przy deszczach jesiennych, część drogi przechodzącéj przez łąkę Ludwinówkę jest nie do przebycia. Wykopano przed miesiącem kawałek rowu i na tém zakończyły się starania rady powiatowéj.

Zapytujemy więc przez organ publiczny, czy rada powiatowa wielicka przed zimą zechce dokończyć te rowy i wysypać szutrem drogę, czy też pozostawi tę ważną komunikację w tym dzikim stanie — dla zysków stalmachów i kowali, i jako egzemplarz autonomicznéj galicyjskiéj drogi.

W Zagrzebiu ostatniego października, o 11 godzinie 20 min. w nocy, dało się uczuć dość silne trzęsienie ziemi: meble w pomieszkaniach i obrazy na ścianach zaczęły się chybotać, a szklanki i inne naczynia szklanne zadzwoniły. Ptaszki w klatkach przebudziły się i pospadały ze szczebli. Ruch wstrząśnienia był falisty i posuwał się od południa ku północy, a trwał od 8—10 sekund. Przytém dało się słyszéć dudnienie podobne do dalekiego grzmotu. Zjawisko to powtarzało się następnie w mniejszym stopniu aż do godz. 2 w nocy, a rzecz szczególna, powtarzało się w ściśle odmierzonych odstępach czasu, bo co kwandrans. Powietrze było czyste i bez wiatru. O godz. 8 min. 10 z rana, trzęsienie ziemi powtórzyło się znowu z gwałtownością równą prawie początkowi zjawiska, a do południa potrzykroć jeszcze dały się uczuć lekkie wstrząśnienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 5 listopada pogoda; termometr od 1.2 doszedł 6.8 R. Dnia 6 po nocnym deszczu pochmurno; termometr od 1.2 doszedł do 7.2 R. Barometr idzie zwolna w górę; rano o 6 dnia 7 stan jego był 331.50, termometru 2.8 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Bron. Sroczyński wł. d. z Szarkówki; Ludw. Krzystkiewicz wł. d. z Galicji; Czesław Kurowski ob. z Żytomierza; Wład. hr. Tarnowski wł. d. z Wróblewic; Stan. Dowgiałło ob., Emilja Papieska ob., z Warszawy.

Sprawy sądowe.

Kraków 6 listopada.

Proces o oszustwo Mojżesza Rozenbauma i wspólników.

(Ciąg dalszy.)

Oskarżony na wezwanie przewodniczącego opowiada swoje *curriculum vitae:* Z profesji jest on krawcem; ożeniwszy się w 25 roku życia, mając majątku swego nie więcéj jak 70 zła., otworzył sklep, w którym trudnił się krawiectwem a obok tego miał na sprzedaż sukno i różne towary bławatne.

Przew. Dużo miałeś pan towarów w sklepie?

Osk. Dosyć dużo, zwłaszcza że brat żony méj dał mi potém do interesu 4000 zła. Obracałem rocznie w interesie 60,000 zła.

Przew. Wiele miałeś z tego dochodu rocznego?

Osk. Nie wiem, bo pisać i czytać nie umiem.

Przew. W śledztwie podałeś pan, że miałeś 1000 guldenów dochodu?

Osk. Nie wiem dokładnie; lichwiarze mnie zarywali bardzo. Utrzymanie sklepu i płacona lichwa dużo mnie kosztowały. Podczas wojny francuzkiéj zaczęło mi się źle powodzić, bo fabrykanci żądali pieniędzy.

Przew. A właśnie wtedy zacząłeś pan sprowadzać więcéj towarów niż wprzód?

Osk. Chciałem się ratować — myślałem, że mi lepiéj pójdzie. Zresztą fabrykanci prolongowali mi weksle.

W r. 1868 kupiłem realność zwaną „łąką ś. Sebastjana“ za 19,000 zła., dałem gotówką 10,000 zła. a resztę przyjąłem jako ciążący na niéj oddawna dług hipoteczny. Na zakupno pożyczyłem pieniędzy 10,000 zła. od Birnbauma, Szemana a 1000 zła. miałem swoich.

Przew. Używałeś pan okoliczności kupna realności na to, aby kredyt swój powiększyć?

Osk. Kupiłem na to realność, aby ją dobrze sprzedać. Zresztą miałem z niéj 12%.

Przew. Już w r. 1868 zgodziłeś się pan pozasądownie z wierzycielami?

Osk. Handel był pod firmą żony; wierzyciele chcieli mnie wtedy zrujnować.

Przew. Pan *wprzód* zmieniłeś firmę a *potém* układałeś się z wierzycielami?

Osk. Tak jest.

Przew. Czyś pan uwiadomił wszystkich wierzycieli o zmianie firmy?

Osk. Nie umiem pisać.

Przew. Po ugodzie stałeś pan znowu lepiéj jak przedtém?

Osk. Nie wiem o tém.

Przew. Robiłeś pan bilanse handlowe?

Osk. Nie umiem ani czytać ani pisać.

Przew. Dlaczegoś pan przeniósł swoją połowę realności na imie żony?

Osk. Bo ona dała mi pieniędzy wprzód.

Przew. Wziąłeś pan 10,000 zła. od Salomona Deichesa?

Osk. Wziąłem od Deichesa przeszło 9000 zła., temi pieniędzmi płaciłem długi.

Przew. A od Griffla dostałeś pan pieniądze?

Osk. Tak jest, miałem u niego kredyt; dał mi pieniądze i zabezpieczył się przez zafantowanie moich towarów — dałem mu je na zastaw.

Przew. Świadkowie zeznali, żeś pan raz powiedział: że musisz „Niemców nauczyć! że ani centa nie dostaną!“

Osk. Nie pamiętam.

W tém miejscu odroczono posiedzenie do popołudnia. — Popołudniu przewodni-

czący zapytuje znowu oskarżonego o pozasądową ugodę z wierzycielami w roku 1868 i o następném kupnie realności, które zdaje się reprezentować *zysk* z owéj pierwszéj ugody.

Przew. W r. 1870 robiłeś pan wielkie zakupna towarów; zanim jednak termin zapłaty nadszedł, jużeś pan realność obciężył wekslem na 10,000 zła. i zgłosiłeś pan niewypłacalność?

Osk. Wierzyciele nie potrzebowali szukać bezpieczeństwa na realności, bo mieli na to handel mój.

Przew. Ale świadek jeden zeznaje, że z handlu również wywożono towar nocami.

Osk. W nocy nie wywożono tylko w dzień.

Przew. Mówisz pan, żeś dom kupił pożyczonemi pieniędzmi; w śledztwie nic o tém nie wspomniałeś?

Osk. Nie pamiętam.

Następuje przesłuchanie Hermana Griffla. Zeznaje on, że z Rozenbaumem był w stosunkach pieniężnych od 6 lat — że często pożyczał mu znaczne sumy, nawet do 2000 zła. Słyszał on coś o ugodzie pozasądowéj Rozenbauma z r. 1868, ale nie wie o tém nic bliższego. „W r. 1870 powstał spór między nami o procenta, wskutek czego zerwałem z nim stosunki.

Przew. W śledztwie zeznałeś pan, żeś przestał z nim robić interesa, ponieważ on realność obciążył 10,000 zła. na rzecz Deichesa.

Griffel. To téż prawda.

Następnie odowiada G. że za należytości wekslowe Rozenbaum dał mu towary i odwiózł mu je do domu.

Przew. Towary wziąłeś pan w listopadzie a weksle pana były płatne dopiero w grudniu?

Griffel. Tak jest.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz na przedstawienie ministra cesarskiego domu i spraw zagranicznych, najwyższém postanowieniem z 20 października b. r., udzielił najłaskawiéj dotychczasowemu honorowemu wicekonsulowi Leopoldowi Sachsl w Prevesa, opróżnioną posadę honorowego wice-konsula w Filippopel; tudzież mianował tłumacza konsulatu Józefa Dragomanovica, honorowym wice-konsulem w Prevesa, nadając obu prawo do poboru oznaczonych w taryfie należytości konsularnych.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 31 października.

Obwieszczenie. Między Nowym Targiem a Jabłonką począwszy od 1 listopada, kursować będą codziennie jazdy posłańcze.

Konkursa. Rada szkolna krajowa rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie: Posada nauczyciela technicznego przy niższéj szkole realnéj w Bochni, z płacą 525 zła. z dodatkiem 75 zła.; prez. gmina. W Starzyskach, okr. szk. przemyski; dotacja 140 zła., 400 kw. sążni ogrodu i 7 sągów drzewa na opał; prez. gr. kat. proboszcz miejscowy. Posada pomocnika nauczycielskiego w Limanowie, okr. szk. bocheński, z roczną płacą 126 zła. i wolném pomieszkaniem; prezent. gmina. W Pietruszowej Woli, okr. szk. jasielski; dotacja 168 zła., za służbę cerkiewną 21 zła., drzewo musi sam nauczyciel kupować, gmina tylko porąbie je i zwiezie; prezent. ks. pleban w Rzepniku. W Ułaszkowcach, okr. szk. czortkowski; dotacja 156 zła. 75 c., 12 korcy zboża i 1 mórg ogrodu; prez. gmina. W Gnojnicy, okr. szk. przemyski; dotacja 200 zła., ćwierć morga ogrodu, sługę szkolnego daje gmina z Wolą gnojnicką. W Wadowicach górnych, okr. szk. tarnowski, pow. mielecki; dotacja 240 zła., 859 sążni kw. ogrodu, na opał 43 zła., 17 zła. na stróża i na drobne wydatki; prezentują gminy Wadowice górne i dolne wspólnie z obszarem dworskim w Prebendowie. W Jamach, okr. szk. tarnowski; dotacja 250 złr., pół morga ogrodu, na stróża 15 zła., na drobne wydatki 5 zła., na premję 5 zła., 4 sągi drzewa miękkiego; prezentuje gmina z parochem. W Muchlińcu, okr. szk. stryjski; dotacja 180 zła., 4 morgi pola, 12 zła. na stróża i 4 sągi drzewa; prez. gmina. W Nowem mieście, okr. szk. przemyski, starostwo bireckie; dotacja 200 zła., 20 zła. na opał, usługa szkolna z gminy; prezentuje gmina wspólnie z plebanem. W Rosulnie, okr. szk. stanisławowski, powiat bohorodczański; dotacja 200 zła., proboszcz miejscowy dodaje 2 zła. 10 c., na wydatki kancelaryjne 5 zła., na stróża 18 zła., 6 sągów drzewa bukowego, 3 morgi gruntu; prez. gmina.

Gospodarstwo przemysł i handel.

ANKIETA

zarządzona za pośrednictwem izb handlowo-przemysłowych w celu zbadania przyczyn upadku i różnych innych dolegliwości małego przemysłu i rękodzieł.

Izby handlowo-przemysłowe zajmują się obecnie, z polecenia ministerstwa handlu, badaniem przyczyn upadku i różnych dolegliwości rękodzieł i małego przemysłu; badania te odbywają się wedle ułożonych w ministerstwie pytań i osobnego kwestjonarza, sporządzonego w izbie handlowéj wiedeńskiéj.

Niejedno z tych pytań nie będzie się może stosowało ściśle do kraju naszego, należy je przeto zastąpić rodzajem manudukcji, mającéj przy przesłuchiwaniu ludzi fachowych, rzemieślników i przemysłowców, wyświecić przedmiot bliżéj i posłużyć za podstawę sprawozdania w izbie handlowéj ułożyć się mającego. Ministerstwo żąda, aby przy tém badaniu główny nacisk położono na zmiany, jakie zaszły w stosunkach i położeniu rękodzieł od czasu zaprowadzenia nowéj ustawy przemysłowéj, w ostatnim lat dziesiątku; daléj, aby obmyśleć środki zaradcze, mogące podźwignąć poszczególne kategorje małego przemysłu i usunąć trudności rozliczne, z jakiemi walczą; aby zająć się dochodzeniem dróg i sposobów, jakiemi nabywają rękodzielnicy nasi surowe płody lub półwyroby; zbadać, jakich używają machin, narzędzi, ulepszeń lub urządzeń, czy postępowych, czy zaś dawniejszych; w ogóle nie spuścić z oka stosunków hygienicznych i rozkładu lokalności i warsztatów; stosunek służbodawcy i czeladzi, oraz terminatorów; wykształcenie przemysłowe i środki do nabycia wiadomości zawodowych, w szkołach przemysłowych i realnych, organizację pracy i jéj podział, stosunek pracy maszynowéj do ręcznéj; stan zakładów kredytowych i pożytku lub przeszkód, doznawanych przez rękodzielników; następnie stosunki odbytu wyrobów i sprzedawania ich w miejscu, w kraju, lub w odleglejsze strony; w końcu ministerstwo żąda, aby rozpoznać sposób, środki i organa, mające służyć do poparcia małego przemysłu i rękodzieł w ogóle.

Nastręcza się tu wdzięczne pole do wyświecenia stanu i dolegliwości naszych rękodzielników, którychby trzeba wydobyć z biedy i trudnego położenia, w które popadli. Ale rzemieślnicy nasi powinniby sobie raz przecie przyswoić korzyści, idące za organizacją kongregacji i stowarzyszeń, nie brackich i cechowych średniowiecznych i przeżytych, a bezpowrotnie minionych, ale postępowych i duchowi czasu odpowiednich; powinni się postarać o zastęp ludzi młodszych, do zawodu przemysłowego i rękodzielniczego należycie przygotowanych i w naukach się doskonalących.

Nowe koleje żelazne w Królestwie Polskiem. Dowiadujemy się, że z zamierzonych w Królestwie Polskiem dróg żelaznych w rozmaitych kierunkach, w roku przyszłym roboty rozpoczną się w jednym tylko kierunku, mianowicie z Warszawy do Lublina, a ztamtąd trzech gałęzi: do granicy austrjackiéj, do Wisły i do linji kolei brzesko-kijowskiéj. Parę towarzystw zrobiło już odpowiednie pomiary, niezależnie od których inżynierowie rządowi wytknęli także linję.

Ponieważ koncesja na zbudowanie drogi żelaznéj może nastąpić tylko po sprawdzeniu robót pomiarowych prywatnych przez inżynierów rządowych: dotychczas zaś przy zbliżającéj się zimie tylko linja warszawsko-lubelska uległa właśnie takiemu sprawdzeniu, ona zatem tylko jedna przyjdzie do skutku już na wiosnę roku przyszłego, choć dotychczas jeszcze niewiadomo, któremu z ubiegających się towarzystw udzieloną będzie koncesja. Projektowana przez inżynierów rządowych linja wychodzi z Pragi przez osady: Karczew, Osieck, Łaskarzew do twierdzy Iwangrodu, a ztąd przez Kurów, Jastrów do Lublina; mniéj więcéj zatem linja biegnie równolegle od koryta Wisły, w odległości od niéj około dziesięciu wiorst. W Lublinie budowa stacji projektowaną jest na przedmieściu Tatary i Bronowicach. Z Lublina, jako punktu środkowego, pójdzie droga na Zamość do Tomaszowa nad granicą austrjacką. Pomiędzy Lublinem i Zamościem dwa projektowane są kierunki: jeden przez Piaski, Biskupice, Krasnystaw i Izbicę, drugi przez Bychawę i Turobin. Z Wisłą Lublin połączony zostanie linją idącą przez Chodel do Józefowa. Jestto początek wielkiéj arterji, mającéj za pomocą mostu żelaznego przeciąć Wisłę i przejść do Radomia dla połączenia się z koleją warszawsko-wiedeńską na stacji Łazy, skąd rozchodzą się drogi do granicy austrjackiéj (Granica) i do pruskiéj (Sosnowiec).

Wreszcie z Lublina pójdzie jeszcze jedna linja na Chełm do Kowla w gubernji wołyńskiéj, dla połączenia się z przechodzącą tamtędy drogą brzesko-kijowską.

Tym sposobem z Lublina rozchodzić się mają aż 4 koleje: do Warszawy, do Wisły, do Tomaszowa i do Kowla.

Co do stacji na Pradze, dotychczas nie zrobiono jeszcze ostatecznych projektów; istnieje wszelako zamiar, — by dworzec nowéj linji stojąc frontem ku Wiśle, służyć mógł zarazem dla projektującéj się linji warszawsko-mławsko-królewieckiéj.

Wystawa powszechna w Wiedniu.

Czytamy w *Weltausstellungs-Correspondenz:*

Würtembergsche Correspondenz podaje następujący artykuł, który powtarzają wszystkie dzienniki południowoniemieckie:

„Już za kilka miesięcy otwartą zostanie wystawa powszechna w Wiedniu. Administracje kolei żelaznych zrobiły różne koncesje na rzecz największego przedsiębiorstwa, jakiego dotąd świat nie widział. Zniżono znacznie taryfy dla jazdy i transportu frachtów i przesyłek pospiesznych. Redukcja miejsc na placu wystawy, wywołana licznemi deklaracjami, nie jest bynajmniéj tak ważnym i niepokojącym wypadkiem, jak się tego obawiano. — Wystawa trzy albo cztery razy większa od najwspanialszéj dotąd urządzonéj wywoła w każdym razie oszołomiające wrażenie, a jeżeli każdy wystawca wyzyskać będzie musiał wyznaczone mu szczupłe miejsce na placu wystawy, to nie straci na tém niezawodnie wartość saméj wystawy. Plac wystawy pomieści zatém tylko najlepsze i najgodniejsze widzenia rzeczy ze wszystkich pięciu części świata.

„Wystawa wiedeńska będzie niewyczerpaném źródłem dla studjów artystycznych i naukowych. Każdy widz będzie miał przed sobą przemysłowy mikrokosm. Jesteśmy przekonani, że już obecnie zarządzono co potrzeba w celu obrazowego przedstawienia rezultatów wystawy i ważniejszych objawów na każdém polu dla osób, które nie będą mogły oglądać saméj wystawy. Wszyscy zaś zwiedzający wystawę starać się będą przyswoić sobie jak najspieszniéj jéj rezultaty."

Wirtembergja wyśle na wystawę wiedeńską swoje owoce. W tym celu wysłała już centralna władza dla spraw gospodarstwa odezwy do stowarzyszeń powiatowych. W sprawach wystawy odbyło się w Fellbach zgromadzenie producentów owoców i wina.

Według telegraficznego doniesienia z Wiednia deklaracje wystawców angielskich są tak liczne, że przeznaczone dla Anglji miejsce na placu wystawy okazało się niedostateczném.

Oświęcim 6 listopada.

Od ajencji banku galic. dla handlu i przemysłu.

Na dzisiejszy targ przybyło wołów 400. — Jutro przyjdzie 56 z Mołdawji. — Wszystko sprzedano po cenach dobrych.

Płacono za centnar mięsa loco Wiedeń po 34—35 zła. za woły bardzo miernéj dobroci z pasz krajowych.

Księgosusz. — Dnia 28 października rb. sprawdzono księgosusz w jedném stadzie wołów w zakładzie kontumacyjnym w Podwołoczyskach. Z tego powodu wstrzymano dalszy przypęd bydła do rzeczonego zakładu, zarządzono środki zaradcze dla stłumienia zarazy i ustanowiono 3milowy okręg zarazy, do którego wcielono 30 miejscowości powiatu skałackiego.

Dnia 25 października rb. sprawdzono księgosusz w Kolędzianach w powiecie czortkowskim. Z tego powodu zarządzono środki zaradcze i uśmierzające i ustanowiono 3milowy okręg zarazy, do którego wcielono 31 miejscowości powiatu czortkowskiego i 27 miejscowości powiatu husiatyńskiego.

Równocześnie zabroniono odbywania targów na bydło w Czortkowie, Jagielnicy, Ułaszkowcach, Probuznie i Kopeczyńcach.

Wiadomości telegraficzne.

Peszt 5 listopada. Klub lewicy postanowił wybrać komisję z 7 członków do wstępnych narad nad ustawą o głównych miastach.

Z Nowego Sadu donoszą do *Lloyda peszteńskiego,* że komisarz królewski rozwiązał reprezentację tamtejszéj serbskiéj gminy kościelnéj.

Peszt 5 listopada. Z kroackiéj deputacji regnikolarnéj donosi *Naplo,* że ustęp memorjału mówiący o Riece, jest bardzo umiarkowany, że dotychczasowy sposób wybierania reprezentacji do sejmu węgierskiego zatrzymano, zastrzegając tylko pomnożenie uczonéj reprezentacji, ustawą i tak już przewidziane.

Dalsze rokowania musiano wstrzymać, z powodu tego, że Prica zachorował.

Peszt 6 listopada. Posiedzenia sejmu węgierskiego skończą się w marcu, bo w kwietniu zbiorą się znowu wspólne delegacje.

Paryż 6 listopada. Jeneralny prokurator oświadcza w piśmie do księcia Napoleona, że nie może uwzględnić jego zażalenia, ponieważ nakaz wydalenia go wyszedł od prezydenta rady ministrów a temsamem za akt rządowy uważany być musi. Jedynie kompetentnem w téj sprawie może być zgromadzenie narodowe.

Paryż 5 listopada. Wojska niemieckie opuściły całkiem depart. Haute-Marne.

Londyn 6 listopada. Granville i poseł francuzki podpisali dzisiaj traktat handlowy. Giełda londyńska była w sobotę zamkniętą z powodu instalacji lorda-majora.

Washington 5 listopada. Liberalni republikanie (zwolennicy Grecley'a) zwyciężyli w Louisianie i wybrali gubernatorem Mac Every'ego większością 10,000 głosów.

Nowy Jork 6 listop. Wybory odbywają się wszędzie spokojnie. Ponowny wybór Granta jest zapewniony. — Republikanie zwyciężyli we wszystkich północnych stanach. W Nowym Jorku otrzymał Grant większość 35,000 głosów.

Konstantynopol 6 listopada. Na sobotniem posłuchaniu ambasadora angielskiego oświadczył sułtan, że nie myśli bynajmniéj powoływać Mahmuda znowu do steru rządu.

Przegląd polityczny.

Z wczorajszych telegramów o otwarciu sejmów przedlitawskich wyciągamy niektóre wnioski. W Lublanie nie przyszło, jak to obiecywał *Vaterland*, do demonstracji ze strony stronnictwa słoweńskiego przeciwko naczelnikowi krajowemu Kalteneggerowi. W Inspruku nie przybyli na sejm posłowie z włoskiego Tyrolu, w Czerniowcach zaś patrjoci. Z 43 deputowanych królestwa Dalmacji było tylko 19 obecnych zagajeniu sesji; zapewne więc żaden Słowianin nie przybył. Czyli ta okoliczność, że bar. Dépauli złożył mandat do rady państwa, każe wróżyć o złem usposobieniu sejmu tyrolskiego dla rajchsratu, dziś jeszcze o tem nie można nic pewnego powiedzieć. W każdym razie byłoby rzeczą przedwczesną chcieć z tego, co już się dzieje, złożyć pomyślny horoskop dla ministerstwa.

Tak zwana komisja szesnastu stronnictw Deaka 4 b. m. rozpoczęła obrady nad projektem organizacji miast głównych, oświadczyła się za niezwłocznem połączeniem Pesztu i Budy i przyjęła 7 paragrafów bez zmiany. Tegoż dnia lewica wysadziła komitet siedmiu, który ma tę samą kwestję rozwiązać. Lecz w jakim duchu to nastąpi, można się domyślać z artykułu *Honu*, który odrzuca wszystkie zasady projektu. Zresztą gdy przyjdzie do dyskusji nad projektem, sejm znajdzie się wobec faktu dokonanego, którego nie będzie mógł zapoznać. Mianowicie w niedzielę odbędzie się w Peszcie zgromadzenie ludowe, na którem zostaną powzięte uchwały tak o projekcie, jak też o stosownych w nim modyfikacjach. To zgromadzenie będzie zwołane przez niektórych znaczniejszych obywateli Pesztu i Budy, którzy już się zgodzili na połączenie tych miast i jednoczesne objęcie policji przez państwo, lecz oświadczyli się przeciwko instytucji wirylistów w dotychczasowéj formie i przeciwko prawu głosowania urzędników, z wyjątkiem nadburmistrza.

Co się tyczy reformy pruskiéj izby panów, dzienniki berlińskie donoszą, że już nie ma mowy o ryczałtowéj nominacji parów, tylko o powiększeniu izby pojedyńczemi nominacjami, mianowicie będą powołane do izby panów niektóre znakomitości przemysłowe i finansowe i wzmocnione reprezentacje nowych prowincji. Przy téj okoliczności będzie żądaną szczególnie dla Hanoweru liczniejsza reprezentacja w izbie panów; ludność bowiem téj prowincji wynosi $^1/_{12}$ ludności całego państwa pruskiego, lecz z 320 członków izby wyższéj tylko ośmiu jest z Hanoweru, i tylko jedno miasto hanowerskie, sam Hanower, posiada prawo prezentacji do izby panów.

Jenerał Billot wydał do wyborców departamentu Cerrèze okólnik, w którym zdaje rachunek ze swego zachowania się w izbie. Wykazawszy niemoc starych partyj monarchicznych, jenerał mówi daléj: „Pozostaje rzeczpospolita, kotwica naszego zbawienia, jedyna nasza nadzieja. — Istnieje ona faktycznie, istnieje prawnie i nie potrzebuje być ogłaszaną, aby się stać legalną, ponieważ ona jest jedyną formą, zapewniającą zwierzchnictwo narodu, i wypływa całkiem loicznie z faktycznéj i prawnéj nieobecności wszelkiéj monarchji. Skoro w mandatach waszych przedstawicieli nie stoi żadne wyraźne i formalne zlecenie, wszelki zamach dla wywrócenia rzeczypospolitéj, zkądkolwiekby pochodził, byłby gwałtem publicznym i mógłby nas tylko prowadzić do nowych rewolucyj, tj. do zguby.

Wielu z was zapytywało mnie, jaką jest moja Rzeczpospolita? Znam i pojmuję tylko jedną, którą łatwo określić. Jéj podstawą są w roku 1789 przez wielkie nasze zgromadzenie ustawodawcze ogłoszone, w konstytucji z roku 1848 potwierdzone i zagwarantowane zasady. Ta Rzeczpospolita nie potrzebuje żadnego przymiotnika, lecz jeśli wam o to chodzi, onaczę ją podobnie jak mój szanowny kolega, admirał Jaures, jako zachowawczą i postępową, albo jeszcze krócéj, jako Rrzeczpospolitą francuską". Ten okólnik może być uważany za przeciwwagę bonapartystowsko-rojalistowskiego bankietu oficerów w Lafére.

Wiadomości z Ameryki donoszą o zupełnéj klęsce stronnictwa Greely, o ile się daje wnosić z dotychczasowego rezultatu wyborów. Nawet z tych stanów, na które zakapturzeni demokraci i zwolennicy Szurca najbardziéj liczyli — donoszą o pobiciu anty-Grantistów; w Waszyngtonie ponowny zaś wybór prezydenta jest już uważany za fakt dokonany. W każdym razie rezultat taki musi zadziwić. Chociaż porażka Greelego dała się przewidzieć, nie spodziewano się nigdy, iżby liczba jego stronników była tak małą. — Jego przyjaciele i organa wszczęli taki hałas, jakby cały świat miał do nich należeć i nikt nie śmiałby z nimi się mierzyć.

Ostatnie telegramy.

Berno 6 listopada. Między petycjami znajdują się liczne petycje o zniesienie opłat szkolnych i podwyższenie płacy nauczycieli.

Celowiec 6 listopada. Poseł Tauren i towarzysze wnoszą, aby wybrać komisję w celu obmyślenia środków za pomocą których kraj mógłby udzielać gminom zapomóg przy budowaniu i powiększaniu szkół. Sejm przyjmuje projekta ustaw względem podatku od psów, względem taks od przynależności do gmin i dodatków gminnych.

Berlin 6 listopada. Poseł włoski przy dworze niemieckim, hr. Launay, przybył tu i udaje się na uroczystość drezdeńską.

Nordd. Allg. Ztg. powiada, że nie można tego zapomnieć, że izba panów czyniła poprawki do rządowego projektu ustawy nie na to, aby poprawny projekt przyjąć, ale aby go w trzeciém czytaniu odrzucić.

Ordynacja powiatowa jest tylko „pierwszą etapą," a trzeba się obawiać, aby na dalszych stacjach nie napotkać tych samych przeszkód; byłoby zatém dobrze, aby nie ograniczyć się na środkach zaradczych prowizorycznych, ale aby usunąć stałe źródło tego złego.

Berlin 6 listopada. *Provincial Corr.* zamieszcza rzut oka na konserwatywną wewnętrzną politykę ks. Bismarka; powiada, że odrzucenie ordynacji powiatowéj jest początkiem przyszłych reform wewnętrznych.

„Przy utworzeniu izby panów — pisze organ ten — nie zapomniano o środkach, aby królowi przy oporze większości zapewnić władzę przełamania tego oporu. Jeżeli rząd korzystać będzie teraz z praw swych, uczyni on to w ten sposób, aby izba wyższa na przyszłość nie mogła nigdy więcéj wyprzeć się swego stanowiska i aby nie trzeba na przyszłość uciekać się do pressji z zewnątrz."

Londyn 6 listopada. *Daily News* donosi: Nowy traktat handlowy francuzko-angielski zezwala na pobór kompensacyjnego cła wchodowego, jako ekwiwalent za podatek konsumpcyjny i za podatek krajowy od produktów fabrycznych. W razie zniżenia tego ostatniego, zniżoném także zostanie cło kompenzacyjne.

Francja ma prawo przyaresztować towary, od których wartości cło opłacone, jeżeli ma podejrzenie co do rzetelności deklaracji.

Petersburg 6 listopada. *Gołos* donosi, że między Rossją a Austrją toczą się układy w celu zawarcia traktatu względem wzajemnéj egzekucji wyroków cywilnych i karnych obu państw.

Kragujevac 7 listopada. Prezydent ministrów zamknął w imieniu księcia skupczynę d. 6 listopada.

Konstantynopol 6 listop. Munif Efendi mianowany został posłem tureckim w Teheranie, a Aali Fuad Bey (syn zmarłego w. wezyra Aali baszy) jeneralnym sekretarzem dla korespondencji w ministerstwie spraw zagranicznych, Rustem bey otrzymał upoważnienie do złożenia królowi Oskarowi Szwedzkiemu życzeń od sułtana, z powodu wstąpienia jego na tron szwedzki.

Washington 7 listopada. Przy wyborze prezydenta zwyciężyli republikanie w 24 stanach, demokraci zaś w 2 stanach i w mieście Nowym Jorku.

Kursa. — Wiedeń 7 listopada. god. 2. Srebro 106.50. — Akcje kredyt. 334 40.— Lombardy 203.—.— Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 142.75 — Akcje franko-austr. 133.50.— Napoleony 8.60½. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 226 50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 146.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 178.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 189.—. — Renta w srebrze —.— Obligi indemn. galicyjskie 78.—.— Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 218.50. Akcje anglo-banku 323 25.— Akcje kolei rząd. 330.—. — Akcje kol. siedm. 173.—. Akcje kol. Rudolfa 174.50. — Tramway 349 50.—Akcje banku budowy 139.—.— Akcje kolei wschodniéj 124.25. — Akcje banku anglo-węg. 113.—. — Unionbank 273.50. — Losy tureckie 76 40. — Losy węg. prem. 103.—. — Akcje kolei bogum. 187.—. — Akcje kol. Elżbiety 245.—. — Akcje kolei północno-zachodn. 216.75.— Akcje franco-hungaria 98.50. — Ogólny austrjacki bank 266.75.

Usposobienie giełdy: najstalsze.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 7 listopada.	płacą	żądają
	zlr. w. a.	
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 007	77 75	79 25
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —140	73 25	75 25
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —175	78 75	80 75
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —148	93 25	95 25
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —142	91 50	93 50
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły —186	91 75	93 75
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —173	77 25	79 25
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły —110	88 75	90 25
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły —210	91 50	93 50
Akcje kolei warsz. wied.	98 50	100 50
" " Karola Ludw.	225 —	229 —
" " Czern.-Jassy	146 75	149 75
" banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	95 50	98 50
Losy prem. węgierskie	102 —	105 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	26 —	26 —
Srebro nowe austryackie	104 75	106 75
Srebro w kuponach	104 50	106 50
Srebro (obrączkowy rubel)	160 —	168 —
Ruble papier. rossyjskie	146 50	148 —
Talary pruskie	159 —	161 —
Dukat obrączkowy	5 —	5 12
20-frankówka	8 53	8 66
Rumuńskie oblig. tal. 100	47 —	49 —

WIEDEŃ, 6 listopada.	płacą	żądają
Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	65 70	65 80
" " w srebrze 5%	69 85	70 95
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	339 50	340 50
" " 1839 ⅕ " 100	339 50	340 50
4% rząd. 1854 " " 250	92 50	93 —
5% " 1860 całe " 500	102 30	102 60
" " 1860 ⅕ " 100	123 50	124 —
Rząd. 1864 100	141 75	142 2
Como Renten za 20	25 —	26 —
Węgier. poż. premiow. 100	103 —	103 25
Kredytowe 1860 r. 100 wa	183 —	183 50
Clary ..... " 40 " mk	38 —	39 —
Donau Dampfschff. 100 "	96 —	97 —
Inspruku .. na 20 fl. wa.	28 —	29 —
Keglewicza . na 10 fl. mk	17 50	18 50
Krakowskie . na 20 " wa	— —	— —
Ofen (Budy) " 40 " "	29 75	30 25
Palfy ..... " 40 " mk	26 75	27 25
Rudolfa ... " 10 " wa	14 50	15 —
Salm ..... " 40 " mk	40 —	41 —
Salzburga .. " 20 " wa	25 —	25 50
St. Genois " 40 " mk.	29 —	29 50
Tryestu .... " 100 " "	117 50	118 50
" " 50 " wa.	58 —	59 —
Waldstein .. " 20 " mk.	23 —	24 —
Windischgrätz. 20 " "	24 50	25 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow.... 5%	75 50	76 —
" galicyjskie ...	78 —	78 75
" siedmiogrodzkie	76 —	76 50
" węgierskie	80 —	80 50
Ind. węg. z klauz. 1867	78 25	78 75
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	100 50	101 —
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	321 —	321 50
Anglo-hungaria " 80 "	112 —	112 50
Boden Credit austr. 80 "	280 —	283 —
" " węg. 80 "	117 50	118 50
Creditanst. austr. 160 "	330 90	331 10
" allg. ung. 120 "	134 —	134 50
Commissionsb. w. 200 "	169 50	165 50
Depositenbank " 80 "	123 —	124 —
Esc. Ges. n. oest. 500 "	1040 —	1050 —
" bank czeski 100 "	190 —	195
Franco austr.... 80 "	130 25	131 25
" węgierskie 80 "	98 25	98 75
Galic. banku hip. 160 "	229 50	230 50
" dla h. i prz. 80 "	— —	— —
" Landsbk Lwów 100 "	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 "	277 —	277 50
Interventionsb. na 80 "	152 —	154 —
Länderb. Verein .. 80 "	119 —	120 —
Nationalbank .... "	989 —	991 —
Ogólnego austrj. 200 "	264 —	265 —
Unionbank .. za 200 "	270 50	271 —
Vereinsbk austr. 80 "	184 50	185 50
Verkehrsbank .. 200 "	218 50	219 —
Wechslerbk wied. 80 "	21 —	22 —
Wechslstub Gesel. 80 "	176 —	176 50
Wien. Bnk Verein 80 "	358 —	360 —
" Cassa-Verein 80 "	109 —	101 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200 wa.	— —	— —
Alföld Fiume w. a. 200 sr.	173 25	173 75
Böhm. Nordbahn 150 wa.	— —	— —
" Westbahn 200 "	240 —	241 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	129 —	130 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	140 —
" " L. B. 200 "	— —	150 —
Elisabeth .... 200 mk.	245 —	245 50
" Linz Budw. w. a. 200 sr.	211 —	212 —
Eperies-Tarnow 200 "	169 —	171 —
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2042 —	2046 —
Franc. Józefa w. a. 200 sr.	221 —	222 —
Fünfkirch. Bárcs 200 "	182 —	183 —
Gal. Karl Ludw. 210 "	226 50	227 50
Graz-Köflach górn. 200 "	359 —	362 —
" " II emisji 80 "	— —	— —
Kaschau Oderberg 200 wa.	186 —	186 50
Lemb. Czern. Jassy 200 "	146 50	147 50
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	141 —	142 —
" na 126 srbr. 80 wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	216 50	217 —
" lit. B. " 200 "	182 50	183 —
Ostrau-Friedland 200 "	— —	— —
Praga-Dux " 150 "	101 —	102 —
Rudolfbahn " 200 "	173 50	174 50
Siebenbürger I. " 200 sr.	173 25	175 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 "	329 —	330 —
" II emisji 80 "	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200 wa.	201 80	202 —
Süd-nord Verbind. 200 mk	173 —	173 50
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn ...... 200 wa	244 —	245 —
Tramway wied. .. 200 "	347 —	348 —
Turnau-Kralup-Prag 200 "	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	— —	— —
" Nordostbh. wa. 200 "	158 —	158 50
" Ostbhn (500 fr) 200 "	124 —	124 50
" Westbahn ... 200 "	173 75	174 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	139 30	139 50
" Wied. ... 100	225 50	226 —
Bauverein " 100 "	78 50	78 75
Forstprodukte 200	21 5	22 50
Hüttenberger Eis. 200 "	224 —	226 —
Inneberg hut 140	258 —	259 —
Kałusza 200	— —	— —
Masz. cegiel. wied... 200	— —	— —
" " i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	88 —	89 —
Parcelacyjne galic.... 100	— —	— —
Schlöglmühle Pap... 100	117 —	119 —
Wied. parcelacyjne.. 100	112 50	113 —
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	99 25	99 75
" " 33 lat los 5% wa.	87 90	88 10
" " gm. 40 "	86 2	86 75
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	95 50	95 75
" " 40 5½%	94 50	95 —
Galic. Tow. kred. ... 4%	— —	— —
" " " ... 5%	80 —	— —
" Banku Hyp. ... 6%	89 40	89 70
" Bank. Włoś.... 6%	93 —	93 50
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
" w. a... 5%	90 —	90 25
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	93 —	94 —
" 50 " 5½	92 —	92 50
Ö. Kred. & Vorsch. " 5	— —	— —
" " " 10 5%	— —	— —
" " 35 " 5%	88 —	88 50
" Rentenbank 36 5½	96 —	97 —
" " 36 5½	85 —	85 50
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
" " " 32 5½	96 —	96 50
Węg. tow. kred.... 5½%	86 50	87 —
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100 wa.	— —	92 50
Alföld Fiume 5% sr.	90 75	91 25
Bauges. allg. östr. 5% sr.	— —	93 —
" Wien. 6% "	— —	94 —
Dniestrzańskie ... 5% "	— —	76 —
Dux-Bodenb. 1871 5% "	— —	90 —
Elisabeth .... 5% "	90 —	90 5
" emisja 1862 5% "	89 50	90 —
" (Linz-Budweis) 5% "	— —	99 —
" " em. 1870 5% "	— —	100 50
Ferd. Nordbh m. k. 5%	87 50	88 50
" " w. a. 5%	86 —	87 —
" " " 5% sr	101 75	102 25
Franz. Josef " 5% "	97 75	98 25
Fünfk.-Bárcser .. 5% "	— —	— —
Gal. Kar. Lud. " 5% "	— —	102 —
" II. em. " 5% "	— —	98 —
" 1871. III. " 5% "	94 75	95 25
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% "	— —	84 2
Inneberger " 5% "	83 50	84 —
Kasch. Oderb. " 5% "	92 75	93 —
Lwow.-Czern.-Jassy:		
" I. 1865 w. a. 5% "	— —	77 —
" II. 1867 " 5% "	— —	86 —
" III. 1868 " 5% "	75 75	76 25
" IV 1872 " 5% "	— —	78 —
Mähr. Sch. Cntr. " 5% "	— —	88 —
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	98 —	98 50
Rudolfbahn " 5% "	— —	94 —
Siebenbür. I. " 5% "	88 —	88 50
Südbahn (Lombardy) "	109 —	110 —
Süd-nord Verb. w. a. 5%	— —	98 —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% "	— —	88 —
" Nrdost 300 5% "	86 —	86 50
" Ostbhn 300 5% "	76 60	76 80
" Westbahn 5% "	88 —	88 5
Weksle na 3 miess.		
Frankfurt skont. 5 %	89 60	89 70
Hamburg " 4½ "	78 30	79 40
Londyn " 4½ "	[illegible]	106 50
Paryż " 5 "	41 50	41 60
Monety:		
Dukat ważny	5 08	5 10
20 frank. austr.	— —	— —
" francuz.	8 54	8 55
Srebro	106 25	106 50
Talar pruski	160 —	160 50

LWÓW 5 listopada.	płacą	żądają
Akc. banku hip. gal. 16	235 50	237 —
" " krajow. 100	85 —	89 —
Listy zast. galic.... 5%	79 —	79 75
" " " ... 4%	74 —	74 75
" . banku hip. 6%	89 —	89 60
" " włościań 6%	93 75	— —
Obligi ind. galicyj. 5%	78 —	78 75
Półimperjał ros.	8 70	8 84
Rubel srebrny obrączk.	1 62	1 70
" . papier.	1 47	1 49

WARSZAWA 28 paźd.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 29	7 31
" Paryż 300 fr. 10 d.	86 25	86 55
" Wiedeń 150 złr. 2 m	— —	99 60
Akcje kol. warsz.-wied	99 —	100 —
" " warsz.-bydg.	74 —	— —
" " warsz.-teresp	116 —	— —
Listy zast. serji 1.. 4%	94 60	94 90
" " " 2.. 4%	92 90	93 25
kupon ubiegły	1 40	— —
" " nowe.... 5%	93 10	93 40
kupon ubiegły	1 75	— —
" likwidacyjne.. 4%	78 25	78 55
kupon ubiegły	1 63	— —

Pociągi osobowe
na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popoł.
w *Krakowie:* lwow.	11.13	—	—	3.18
" " pospi.	—	9.35	7.33	—
" " miesz.	—	n.10.36	5.39	—
" wielicki	11.30	11.—	6.54	8.15
" wiedeński	5.46	3.30	9.45	9. 8
" pospiesz.	7.30	—	—	8.18
" mieszany	10.10	—	11.59	—
" na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
" do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
" warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n12.26	2.—
" " miesz.	9.52	—	9.42	—
" lwowski	3.35	12.31	3.24	12.14
" " miesz.	—	5.68	—	5.38
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
" " miesz	—	1.19	—	1.—
" lwowski	n. 1.13	—	n. 1.—	—
	9.28	—	9.19	—
" " miesz.	—	2.44	—	2.24
w *Przemyślu:* krakowski	5.	7.54	4.54	7.39
" " miesz.	—	4.32	—	4.17
" lwowski	—	6.39	—	6.24
	—	10.48	—	10.35
" " miesz.	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
" " miesz.	6.42	—	—	8.—
" brodzki ..	8.52	n.11.50	2.50	n.7.38
" czerniow..	10.49	10.20	—	—13
w *Brodach:* lwowski..	p. 3.23	10.50	3.23	12.—
w *Tarnopolu:* lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	4.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.40	7.47	1.—
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7. —	9.—
w *Mysłowicach:* krak..	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krak....	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krak....	8.—	5.—	3.—	7.31
		3.39	4.05	—

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Ogłoszenie.

Jako wyłączni i jedyni reprezentanci na Galicyję (w Państwie Austryackiem) dostawy i przeróbki **Asfaltu rodzimego,** pochodzącego z jednéj z najwięcéj renomowanych kopalni w Europie (Limmer pod Hanowerem); przy dalszym rozwoju naszego przedsiębierstwa, upoważniamy firmę **A. P. Świerczewski** w Krakowie, **do przyjmowania wszelkich zamówień na dostawę naszego materyału i do wykonywania robót asfaltowych** z asfaltu rodzimego Limmer w całéj prowincji (Galicji).

Warszawa d. 26 października 1872.

S. Gąsiorowski & Comp.

BIURO ZLECEN

A. P. Świerczewskiego w Krakowie,

jako główna i jedyna Agencja na Austrję kompanii do robót asfaltowych pod firmą:

S. A. Gąsiorowski & Comp.

w Warszawie.

Odnośnie do powyższego ogłoszenia, zawiadamia osoby interesowane, iż od dnia dzisiejszego przyjmuje zamówienia wszelkiego rodzaju roboty asfaltowéj, jako to; wylewanie chodników, dziedzińców, balkonów, słodowni, składow, piwnic itp. że wszelkie roboty tego rodzaju uskuteczniać będzie z całą akuratnością i sumiennością jedynie po cenach przez firmę S. Gasiorowskiego & Com. w Warszawie oznaczoną. 3746(3-3)

A. P. Świerczewski.

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. Flaszeczka cent. 36 i 60. — Daléj cent. 60 i 1 złr. w. a.

Esencya na loki i kędziory:

PALMA

W Krakowie w aptece **E. Stockmara.** 3766(1-6)

SZPRYCOWANIE BROU

Jedyny środek hygieniczny zabezpieczający i niezawodnie leczący wszelkie śluzotoki i upławy tak świeże jak i zadawnione. — Dostać można w Paryżu u wynalazcy **BROU**, Boulevard Magenta Nr. 158 — w KRAKOWIE u p. **W. Redyka** aptekarza, oraz we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy i innych części świata. 3000(12-52)

Do wydzierżawienia

poszukuje się w Galicyi w większém lub powiatowém mieście od Nowego Roku

domu zajezdnego lub restauracyi

w którymby można **Winny Handel** założyć.

O listowne zgłoszenia się uprasza pod adresem do 10 listopada **Stanisław August Gandour** w Cieszynie na Szląsku austryackim. 3751(3-3)

Braci Gehrig'ów

Tasiemki są jedynym doświadczonym środkiem, który sprawia, że ząbki u dzieci wykluwają się **lekko i bez bólu,** a usuwa niespokojność i kurcze w zębach. — Prawdziwych dostanie w aptece w **Limanowéj.** 3745(3-3)

Poszukuje się

DZIERŻAWY

w dobréj glebie. Pożądane byłyby: dwa folwarki blisko siebie położone z odrębnemi zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarczemi. — Listy adresować: W. N. poste restante Sanok. 3726(3-3)

FRIEDMANN'A

ogłoszenie centowe

dowodzi, że sprosta on wszelkiéj konkurencyi mimo niesłychanie tanich cen, artykuły jego są nad wszelkie oczekiwania zadawalniającemi pod względem jakości.

1 ct. 5 szt. dobr. piór stal.
1 „ 2 szt. trzonków do piór.
1 „ teka do pisania
1, 2, 3, 5 ct. różne perfumow. fajerwerki pokojowe.
2 c. łyżeczka do kawy metal. posrebrzana
2 „ sztuka piękn. mydła toaletowego
3 „ praktycz. kółko na klucze
3 „ szczoteczka do smarow.
3 „ 2 książeczki hawannow. papieru cegaretowego
3 „ patent. przyrząd do zapinania trzewików i rękawiczek
3 „ kawałek gumelastyki
3 „ maszynka do nawlekania igieł
3 „ Kalendarz wieczysty
3 „ Piękna książeczka do notowania
3 „ kawał ładnego laku pachnącego
3 „ tacka blaszana
3 „ pudełko z zapałkami pachnącemi
3 „ flakonik wiedeńsk. atramentu postępowego
4 „ eleg. ramka na fotografje
4 „ pudełko z 12 farbami wraz z pędzelkiem
4 „ 1 łokieć lontu
4 „ posrebrzany naparstek
5 „ lusterko kieszonkowe
5 „ harmonika ustna
5 „ szczypce do cukru
5 „ para podwiązek
5 „ łyżka stołowa metalowa posrebrzana
5 „ pudełko kiesz. na zapałki
5 „ ładny zegark. łańcuszek
5 „ łapka na dziewczęta
5 „ nadstawka szklanna do lichtarza
5 „ kula srebrna do czyszcz. metalu
5 „ różne zabawki
5 „ różne gry towarzyskie
5 „ książka z obrazk. i tekst.
5 „ piękna broszka
5 „ piękny pierścień
5 „ praktyczna wskazówka datum.
5 „ filiżanka na kawę
5 „ podstawka na sztuciec.
5 „ piękna nadstawka na lichtarz
5 „ 1 sztuka mydła gliceryn. lub ziołowego
5 „ sztuka dobréj pomady na wąsy
5 „ grzebień kauczuk. kuty
5 „ najlepsza pasta ziołowa do zębów.
5 „ skarbonka z blachy
5 „ para podtrzym. spodeń
5 „ ładna trąbka blaszana
5 „ gwizdek sygnałowy
5 „ torebka na cygara prakt.
5 „ karton z 3 kawałk. laku
5 „ 12 ołówków
5 „ Stoppholz

5 „ najpiękniejsza fotografia
5 „ przyrżynacz cygarów.
5, 10, 20, 30, 40, 50 ct. różne przedmioty przydatne na podarunki dla dam, mężczyzn, dziewcz. i chłopc.
6 c. tuzin papilotów z dobréj skóry
8 „ zegarek dziecięc. z łańc.
10 c. para rękaw. nician. dla dzieci
10 „ krawatka jedw. męzka
10 „ książka notatk. z kalend.
10 „ pudełko z 12 farb. dobr.
10 „ cygarniczka z prawdziw. morskiéj pianki.
10 „ ładny garnitur broszka i kulczki
10 „ flakonik olejku pachnąc. na włosy
10 „ łańcuszek do nożyczek
10 „ grzebień bawoli damski
10 „ dobry zamek do kufra
10 „ calówka miary wiedeńs. i francuskiéj
10 „ piękny wachlarz
10 „ para filiżanek porcelan.
10 „ porcelanowy talerz pod deser
10 „ praktyczna maszynka do cygarów
10 „ 100 szt. posort. igieł
10 „ dobra portmonetka
10 „ para pończoch dziecięc.
10 „ fajka z cybuchem
10 „ cygarniczka z pianki morskiéj
10 „ przyrząd do pospywania cukru
10 „ Hängefeuerzeug
10 „ pasek ze skórki lakier.
10 „ piękny bronz. medalion
10 „ piękna podstawka do zegarka z aksamitu
10 „ szczotka do błota
10 „ ładny garnitur guzików do kołnierz. i rękawów
10 „ praktyczny korkociąg
10 „ centimeter
10 „ tabakierka
10 „ nożyczki stalowe
10 „ sznurek prawdziwy do korali
10 „ flakonik wody lub mydła na plamy
10 „ pięknie ubrana lalka
10 „ szczoteczka do zębów
10 „ grzebień
10 „ para modn. kulczyków
10 „ słoik pomady wzmacn. włosy
10 „ koszyk na bawełnę
10 „ 1000 sztuk dobrych drewnianych wykluwaczy do zębów
10 „ trzepaczka do sukien
10 „ wałek do włosów
10 „ modny łańcuszek do zegarka
10 „ album z 12 widokami Wiednia
10 „ scyzoryk z 2 ostrzami
10 i 20 ct. piękne laseczki

15 c. 1 para wielkich mocnych szkarpetek.
15 c. para wielkich mocnych pończoch.
15 „ para rękawiczek nician. damskich
15 „ skórzany rzemyk do pladów
15 „ sztuciec stoł. (widelec i nóż)
15 „ flakonik najlepsz. pachn.
15 „ „ prawdziw. wody kolońskiéj
15 „ piękne nożyczki
20 „ para rękawiczek nicianych mezkich
20 „ flaszka płynnego kleju na zimno
20 „ wielka harmon. mieszk.
20 „ druciany koszyk na chleb
20 „ szczotka do włosów
20 „ maszyna do łap. pcheł.
20 „ kieszonk. termometer dobrze uregulowany
20 „ prakt. rozciąg. rękawicz.
20 „ kieszonkowa szczoteczka z grzebyk. i lusterkiem
20 „ para porcelanow. waz na kwiaty
20 „ Doskonały optyczny dalekowidz (wskazuje na ćwierć mili odległości.)
20 „ angielska brzytwa
20 „ para nocnych długich pończóch
20 „ piękna poduszka do szycia za śróbą
20 „ para szelek
20 „ sztuciec cały (nóż, widelec i łyżka)
50 „ 100 piek. kopert na listy
25 „ zegarek słoneczny dobrze uregulowany
25 „ album na fotografie
25 „ pinz-nez (szkło optyczne)
30 „ koszyk ręczny
30 „ patent. przyrząd do ostrz. stali i żelaza
30 „ najnowsze angielskie flaszki do karmienia dzieci czyniąc zbyteczn. mamki
35 „ globus z obrazow. przedstawieniem wszystkich narodów na ziemi.
35 „ mały teatr dla dzieci z figarkami
35 „ duża mocna torba na książki z rzemykiem
40 „ 100 sztuk papieru listow.
50 „ Parasolka
1.20 dobry wielki deszczochr.
1.30 zeg. ścienny dobrze ureg. z 2letnią gwarancyą
2.80 kompl. garnitur stołowy do pis. z odlewu bronz. składający się z 10 szt.: rekwiz. do pisania, 1 ciężarek, 2 wysok. lichtarz, 1 ręczny lichtarz, 1 termometer, 1 przyrząd do zapałków, podstawka do zegarka, 1 piórnik, 1 popielniczka.

Gratis i franco otrzyma każdy z ilustracyami katalog towarów, w którym tysiące przedmiotów znajduje się zapisanych. 3557(8-13)

A. Friedmann, Wien, Praterstrasse, Nr. 26.

Szesnaście Złotych Środków

zadziwiających cały świat, dostarcza jedynie nasz korrespondent p.

ANTONI RIX,

Wiedeń, Praterstrasse, Nr. 16.

Płyn złocisty,

nadaje wszelkim włosom po użyciu przez dni ośm wspaniałéj barwy złocistéj, anielskiéj. — Środek ten niebieski, najpowabniejszy, jaki sobie tylko wyobrazić można, nie szkodzi bynajmniéj włosom i dla tego zasługuje na zaletę. Słoik wystarczający na 3 lata kosztuje fl. 1.48.

Brylantyna,

nadaje pięknego połysku wąsom i brodzie i przyspiesza porost. Pudełko 60 cent.

C. k. wył. uprzyw. płyn Adonisa

usuwa za poręczeniem wyrabiacza w 8 dniach wszelkie wyrzuty na twarzy, piegi, plamy wątrobiane, blizny po ospie, plamy czerwone itd. Pieniądze się zwraca, jeżeli środek ten nie skutkuje. — 1 karton tylko 96 cent.

Zęby w czystości, białości, gładkości, utrzymać może **osad na zębach i niemiły zapach usuwa** tylko jedyny środek w Europie, a to c. k. wyłącznie uprzyw.

szkliwo z perłowéj macicy do zębów.

W trzy minuty muszą być zęby za poręczeniem czysto i lśniąco-białe. Paczka szkliwa z perłowéj macicy do zębów 95 cent. — Niemiły zapach zaraz ustaje.

Olejek orzechowy

Antoniego Rix'a. Olejek ten wyciśnięty z zielonych łupinek orzechowych, przyciemnia jasne włosy. — 1 słoik 25 cent. — **Olejek różowy** 15 cent.

Balsam na włosy,

niezmiernie ważny wynalazek, zbadane prawo porostu włosów. **Dr Wackersohn w Londynie** wynalazł „Balsam na włosy“, który czyni dotychczas niemożliwe rzeczy, albowiem włosy przestają zaraz wypadać, lub na łysinie wyrastają na nowo, młodzieńcom 17 roku zarasta już mocno broda. Uprasza się publiczność, by nie kładła tego wynalazku na równi z zachwalanemi przez krzykaczów na targowiskach. — Balsam na włosy Dra Wackerohn'a w pudełkach oryginalnych po złr 2, złr. 4 cent. 50.

Niezrównany w dobroci

kędzierzawiący balsam Rix'a; za poręczeniem jakiekolwiek włosy zamieniają się w 5 minutach w faliste kędziory. — 1 słoiczek kędzierzawiącego balsamu 95 cent.

Hebanowa maść do barwienia włosów.

Barwi w okamgnieniu bez żadnych przyrządów każdy włos na czarno lub brunatno, barwa się nie ściera do czterech miesięcy. Paczka wystarczająca na 6 miesięcy złr. 1.10.

Cebulka na brodę,

poręczony środek, za pomocą którego nawet młodzieńcy w 17 roku dostają w 14 dniach wspaniałą brodę. Pieniądze się zwraca, jeżeli nie ma skutku.

Rix'a uprzyw. paryska woda

wywabiająca odrazu wszelkie plamy ze wszystkich tkanin, a nie pozostawiająca najmniejszego śladu. 1 słoik 42 cent.

Płyn do gubienia nagniotków,

za pomocą którego muszą zniknąć bez śladu w 4 dniach nagniotki, ból uśmierzy się zaraz. 1 paczka 50 cent.

Papier na gościec i dnawę.

Trudno uwierzyć, jak cudownie skutkuje ten uprzyw. lek; po dwukrotném użyciu każdy chory czuje się zdrowym, a w 14 dni zupełnie zdrowy. Lek ten dla tego tak tani, by każdy mógł sobie go nabyć łatwo. — Paczka 95 ct.

Krople do zębów,

uśmierzają w jednéj chwili najokropniejszy ból zębów, leczą wszelką chorobę zębów. — Słoik 60 cent.

Uprzyw. proszek od potu,

usuwa nieznośny pot z nóg, bardzo chłodzi i przyczynia się do zdrowia. — Paczka 55 cent.

Angielski lakier do skór.

Wszelkie obuwie zwilżone tym lakierem, podobne jest do nowego lakierowanego; skóra przez to gibsza i miększa i dwa razy tak trwała. — 1 słoik 25 cent.

Kit porcelanowy,

spaja przedmioty tak mocno, a przytem jest niewidzialny, że można ich używać znowu do szkła, morskiéj pianki itd. — Słoik 30 cent.

Powyższych 16 złotych środków dostać można jedynie tylko u pana

Antoniego Rix'a,

Wiedeń, Praterstrasse, L. 16, i z własnego przekonania możemy te wyborne przedmioty najgoręcéj zalecić każdemu. 3361(8-12)

Choroby zębów i ust

jakiekolwiek, leczy najpewniéj

Anaterynowa woda do ust

Dra J. G. Poppa, c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu. Stwierdzają to liczne świadectwa, między któremi także pana prof. Oppolzera, rektora magnif. c. k. uniwersytetu Wiedeńskiego. Również zalecają i często zapisują wodę tę tak zagraniczni jak i miejscowi lekarze.

Dra J. G. POPP'A
Anaterynowa pasta do zębów

jest najstósowniejszym środkiem do czyszczenia zębów, gdyż nie zawiera żadnych szkodliwych pierwiastków, owszem mineralne części składowe oddziaływają na szkliwo zębów bez najmniejszego nadwerężenia, a organiczne części znajdujące się w paście, odświeżają i ożywiają nietylko emalię ale i błony śluzowe, domieszane zaś eteryczne olejki, orzeźwiają usta, przez co zęby coraz bielsze i czyściejsze.

Osobliwie dogodna jest dla podróżujących tak morzem jak lądem, gdyż się nie wyleje i nie popsuje pomimo codziennego używania. Cena puszki złr. 1.22.

MOŻNA NABYĆ:

w Krakowie u pp. aptekarzy: W. REDYKA „pod Barankiem“, SIEDLECKIEGO, J. TRAUCZYŃSKIEGO w Rynku głównym pod „Korona“, ERNESTA STOCKMARA, Flor. SAWICZEWSKIEGO — daléj u pp. M. DWORSKIEGO, T. GÓRECKIEGO, J. JAHNA, L. FEINTUCHA, WILHELMA FENZA, Rynek Główny, Nr. 49, i JAKÓBA GOLDWASSERA ul. Grodzka Nr. 70. obok księgarni Wildta. **We Lwowie** w apt. dra chemji TYTUSA ZARZYCKIEGO, p. MIKOLASZA apt., p. A. BERLINERA apt., p. EHRENBERGERA aptek.. p. Fr. KLEINA wdowy, p. Bonif. STILLERA, p. Z. RUCKERA i p. J. PIEPESA apt. — **w Brodach** u p. M. S. FRANCAS kupiec. — **W Nowym Sączu** S. LICHTMANN kupiec.

Z dziennika „Wiener Medicinische Wochenschrift“ (wydawanego przez Dra Wittelshöfer'a), wyjmujemy następującą wiadomość:

Słodowe wyroby Hoff'a są bezsprzecznie najlepszém pożywieniem dla słabych na piersi, albowiem widocznie powiększają siły muszkułów, przywracają znikły tłuszcz, przez co organizm nabiera nanowo sprężystości, a chory w krótkim czasie ciała — i uśmierzają największy katar płucny i kiszkowy.— Nawet w zimnicach trawią je chorzy lekko i prędko bez najmniejszéj przykrości, a bicie tętna bynajmniéj nie jest przyspieszone. Dla tych własności można przeto wyroby dawać najspokojniéj i małym dzieciom. Wielu lekarzy dla chorób dziecięcych wyraża się tylko bardzo pochlebnie w swoich pismach o dobrych skutkach słodowych wyrobów Hoff'a w tabes meseraica, skrofułach, w pokrzywieniu kości pacierzowéj, itd. Musimy tu jeszcze raz zrobić uwagę, że pomienione skutki zawisły tylko od prawdziwych słodowych wyrobów Hoff'a i że naśladowane przez innych wyroby słodowe organizmowi szkodzą i dla tego potrzeba się ich wystrzegać. 3644(3-?)

Główny Skład w Wiedniu, Kärntnerring 11, od listopada: Kolowratring 3.

Jedynie prawdziwe i doskonałe dostać można **w Krakowie** w aptece p. **TRAUCZYNSKIEGO** pod „Koroną“; u p. **JOZEFA JAHNA** w Rynku Głównym; i u p. **WILHELMA FENZA** w Rynku Głównym, naprzeciw kościoła ś. Wojciecha; **w Tarnowie** u p. **W. T. A. WIELOGORSKIEGO; w Przemyślu** u p. **M. KOZŁOWSKIEGO; w Mielcu** u p. **KAZIM. KORPANTEGO; w Radomyślu** u p. **L. KARTAGENERA; w Sanoku** u p. **J. OKOŁOWICZA i Synów; w Nowym Sączu** u p. **B. KÖRBÖLA.**

Dna i gościec

mogą być uleczone. Najdoświadczeńszym i prawdopodobnie jedyn. środkiem na te choroby jest

„Gośćcowa wata“ Dra Patison'a

szczególnie stósownym w gośćcowych boleściach w twarzy, piersiach, szyi i zębow, w dnie w głowie, rękach i kolanach, w darciu w członkach, w grzbiecie i ledźwiach itd. — Cała paczka po 70 kr. — pół paczki po 40 cent. — W Krakowie w aptece **Stockmara.** 3675(3-12)

AUSTRYACKI BANK PRZEMYSŁOWY

dawniéj

(Dom Bankowy Edwarda Fürsta)

Wiedeń, Plac Szczepański (Stefansplatz) N. 1,

wypuszcza od 9 września b. r.

ASSYGNATY KASOWE

po zł. **100, 500, 1000, 5000** na $4^1/_2$%, 5%, $5^1/_2$%, 6 za 8mio-, 14to-, 30to-, 60cio-dniowém wypowiedzeniem. Procent można odebrać naprzód przy wypowiedzeniu, a zwrot kapitału może być także przekazany we wszystkich głównych miastach prowincyonalnych Austryi-Węgier. 3756(2-8)

Rada Zawiadowcza.



TRADE MARK. ELIAS HOWE JR. INVENTOR & MAKER NEW YORK U.S.A.

MASZYNY do szycia

oryginalne amerykańskie

HOVE'GO.

Główny Skład Komissowy na Galicyę

A. GUMPLOWICZ,

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 63.

3335(9-?)

II. PROLONGACYJNE KONSORCYUM

(Prolongations-Consortium)

składające się ze

100 uczestników

z wkładką po fl. 500.

Konsorycyum to tworzy się **na pół roku**, zacząwszy od dnia zawiązania się, może jednak być przedłużone na żądanie uczestników na drugie półrocze.

Do dnia ukonstytuowania się konsorcyum, które nastąpi, skoro tylko podpisana będzie wymagana summa, wpłacone kwoty będą oczynszowane na **10 od sta.**

Za zyski tego przedsiębiorstwa, przy zupełnéj pewności kapitału, poręczają skutki, osiągnięte dotychczas nietylko w tym kierunku, ale i we wszystkich innych naszego interesu.

F. Roth & Comp.

Dom Bankowy i Wekslarski.

3767(1-10) Wiedeń, Wipplingerstrasse Nr. 31.

Już 5 listopada nastąpi ciągnienie losów pożyczki Salzburgskiéj.

Pożyczka ta loteryjna w ilości **1,726.300 złr: a. w.** będzie spłacona przez coroczne losowanie **w znacznéj ilości 3,952.980 złr. w. a. Każdy los wygrywa przynajmniéj 30** złr. a. w.

Każdego roku jest 5 ciągnień z głównemi wygrami na 40.000, 30.000, 15.000, 15.000. 15.000 itd,

Losy te są zupełnie zabezpieczone, gdyż stołeczne miasto Salzburg ręczy za ich spłatę w oznaczonym czasie całym swoim majątkiem, tudzież swemi dochodami i prawami użytkowania.

Cena oryginalnego losu Salzburgskiego 26 złot. w. a.

By każdemu ułatwić kupno tych losów, sprzedaje się je po 30 złr. także za częściową wypłatą miesięczną **tylko 1 złot.** (stempel na wszystkie razy 19 ct.). — Po spłaceniu ceny losu, wydaje się oryginalny los Salzburgski. — **Spłacający części gra sam na wszystkie wygry.**

Kantor wymiany c. k. uprzyw. Wiedeńskiego Banku Handlowego, niegdyś J. C. Sothen'a, w Wiedniu, Graben 13,

3673(9-12)

Losy te można nabywać także za pośrednictwem p. **Aarona Eibenschütza w Krakowie.**

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.